

PONIEDZIAŁEK
26/09/2022

DZIENNIK ELBLĄSKI

21 LAT

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

PRACA
KARIERA
BIZNES



ELBLĄG REZYGNUJE Z SYLWESTRA \6



INWESTYCJE Z PROBLEMAMI \4



PYTAMY RADNYCH: CO PO „SZUBIENICACH”? \7



TROPEM ŁUPASZKI \10



SPORT CODZIENNE

- LEWANDOWSKI
MA ZAPROSZENIE
DO OLSZTYNA \21
- NIEDOKŁADNOŚCI
TYLE, CO W CZTERECH
MECZACH \23
- OPŁACA SIĘ BYĆ
KONKRETNYM \24

MAMA I CÓRKA TWORZĄ PRAWDZIWE CUDY \12

ISSN 0137-9127



9 770137 912118

3 9

OPOZYCYJNE DYLEMATY

Podczas swego zjazdu opozycji zorganizowanego w ubiegły wtorek przez byłych prezydentów, tj. Bronisława Komorowskiego i Aleksandra Kwaśniewskiego, z okazji 25-lecia rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych z NATO, padły deklaracje, obok których nie sposób przejść obojętnie.

Bezpieczeństwo wschodniej flanki NATO – rola Polski”, tak brzmiał tytuł konferencji, którą wspólnie zorganizowały dwa podmioty: fundacja Aleksandra Kwaśniewskiego oraz Instytut Bronisława Komorowskiego. W niniejszym spotkaniu zgodnie z przewidywaniami wzięli udział liderzy głównych ugrupowań opozycyjnych (za wyjątkiem Konfederacji). Formalnie celem ww. przedsięwzięcia była refleksja, a właściwie próba „dokonania oceny jakie konsekwencje dla bezpieczeństwa NATO i Polski ma agresja Rosji na Ukrainę”.



Fot. PAP - Andrzej Lange

Praktyczny wymiar NATO

Aleksander Kwaśniewski w inauguracyjnym przemówieniu powiedział, że obecność Polski w Pakcie Północnoatlantyckim to jeden z naszych najważniejszych sukcesów w przeciągu ostatnich trzech dekad.

– Żeby tak się stało, musieliśmy doprowadzić do czegoś, co nie jest częste w polskiej historii, doprowadzić do polskiej zgody – zaznaczył były prezydent, który potrafił uderzyć się we własne pierś, mówiąc, że określone środowiska musiały dojrzeć do członkostwa w NATO, w tym, a może nawet przede wszystkim, rodzima lewica, którą reprezentował. Aleksander Kwaśniewski przyznał, że „24 lutego pokazał, że NATO staje się nie tylko teoretycznym, ale także praktycznym czynnikiem odstraszania”.

Litera „Z” wytatuowana na czole

Jednakże tym, co wzbudziło największe emocje, były odniesienia do bieżącej polityki oraz mniej lub bardziej zawołane deklaracje określonych działań.

– Ta wojna toczy się nie tylko na tym gorącym, bezwzględnym froncie

w Ukrainie, ta wojna w jakimś sensie toczy się w całym europejskim kraju i w Stanach Zjednoczonych. Mówię o tym też z racji swojego doświadczenia jako szef Rady Europejskiej, obserwowałem z bliska polityków i siły polityczne praktycznie w każdym państwie członkowskim UE, a także w USA, w czasie dramatycznego, mam nadzieję, incydentu, jakim była prezydentura Donalda Trumpa. Jak zagrożone są te fundamentalne wartości, nie tylko wskutek militarnej agresji Rosji na Ukrainę, ale także wskutek tego, że tak wielu polityków, tak wiele sił politycznych w naszym świecie ma też tę literkę „Z” niczym wytatuowaną na czole. Niektórzy bardziej dyskretnie to „Z” chowają – grzmiał Donald Tusk.

Były premier nie omieszkiał odnieść się do sytuacji na polskiej scenie politycznej, oznajmiając: „Wzywam (opozycję demokratyczną) do pełnej determinacji. (...) aby wyeliminować z polskiego życia publicznego wszystkie fenomeny te niebezpieczne, które tę literkę „Z” mają też jakby jako swój emblemat. My także mamy swoją robotę do wykonania

w tej konfrontacji między politycznym wschodem, autorytaryzmem, pogardą dla człowieka, pogardą dla mniejszości a tym naszym światem. Musimy tu wykazać determinację naprawdę nieporównywalną z poprzednimi wyborami, poprzednimi czasami”.

Notabene temat wyborów oraz wypracowanie wspólnego stanowiska przez partie opozycyjne nie był w żadnym wypadku wątkiem pobocznym.

Włodzimierz Czarzasty uznał, że opozycja „powinna do końca roku zawrzeć pakt senacki z udziałem środowisk, które tu siedzą, z udziałem samorządowców”, po czym dodał, że „pakt senacki to za mało”.

– Proszę was, byście rozważyli możliwość stworzenia jednego wspólnego komitetu wyborczego do Senatu – powiedział Czarzasty, którego zdaniem powinna zostać podpisana deklaracja dotycząca utworzenia koalicji rządowej po wyborach.

Za dużo sprzętu?

Podczas konferencji odbyła się dyskusja wydelegowanych przez poszczególne ugrupowania ekspertów,

którzy debatowali na temat „oceny kierunku i zakresu przyspieszonej modernizacji Sił Zbrojnych realizowanej przez obecne władze Rzeczypospolitej Polskiej”. Wątpliwości panelistów dotyczyły zasadności oraz sposobów podejmowania decyzji w zakresie zakupów uzbrojenia dla polskiej armii.

– Jestem pytany np. przez dziennikarzy na zasadzie takiej – „czy czołg Abrams jest dobrym czołgiem?”, albo „czy czołg K2 jest dobrym czołgiem?”. Trudno odpowiedzieć negatywnie, że to jest zły sprzęt, ale czy o to chodzi? Mam daleko idącą wątpliwość – mówił reprezentujący Polskę 2050 gen. broni (w rezerwie) Mirosław Różański.

Z ramienia PSL Koalicji Polskiej swój wkład w dyskusję wniósł Marek Biernacki, wedle którego MON nie wykorzystuje fachowej wiedzy wojskowych (w stanie spoczynku). W imieniu Nowej Lewicy głos zabrał Janusz Zemke, nazywając politykę zakupową MON „falą nieszczęść”. Jego obawy związane są z tym, że zapowiedzi ministerstwa dotyczące zakupów uzbrojenia „w ciągu roku przyobleką się w umowy”,

a później „czołgi będą stały w garażach a samoloty będą stały w hangarach”.

– Himarsów – 500, polskich Krabów – 120, koreańskich armatohaubic – 600; przecież nie ma armii świata, która tyle by tego miała. Po co to? – zastanawiał się Janusz Zemke.

Tomasz Siemoniak, ekspert PO, zaznaczył, że opozycja nie zna szczegółów związanych z negocjacjami ws. zakupów uzbrojenia, któremu w tejże kwestii wtórował gen. Różański, przyznając jednocześnie, iż możliwa będzie weryfikacja umów i kontraktów zawartych przez MON. – Myślę, że następny krok będzie wymagał pewnej odwagi, ale niektóre z tych umów należy zrewidować, bo dzisiaj w umowie o charakterze ramowym nie wiemy tak naprawdę, co jest zapisane, jakie są zobowiązania, jakie są perspektywy, sposób płatności. (...) Myślę, że warto jednak prowadzić taką dyskusję podczas kolejnych spotkań, może w innym wymiarze, ale być przygotowanym na to, żeby móc powiedzieć jednoznacznie: to kontynuujemy, to może należy zweryfikować co do ilości,

a niektóre z umów – mówię z całą odpowiedzialnością – może trzeba będzie zerwać – skonstatował generał.

NATO nie byłoby tym, czym jest, bez Polski

Głośnym echem, niejako przeczącym ogólnemu tonowi konferencji, odbiły się słowa wypowiedziane przez ambasadora USA w Warszawie Marka Brzezinskiego, który stwierdził, że: „Już nie mówimy o tym, że Polska musi udowodnić, że należy do NATO. Zamiast tego mówimy o tym, że NATO nie byłoby tym, czym jest, bez Polski”.

Amerykański dyplomata przyznał, że „Polska stała się wojskowym, gospodarczym oraz humanitarnym hubem pomocy dla Ukrainy” oraz zwrócił uwagę na działania związane z modernizacją polskiej armii: „Jednocześnie Polska cały czas przyspiesza swój program modernizacji dotyczącej obronności. Miliardy dolarów są przeznaczane na zakupy doskonałego sprzętu – Abramsy, HIMARS-y, F-35, Apacze. Jeśli rosyjskie czołgi miałyby zagrozić chociażby piędzi NATO-wskiego terytorium, te Apacze powstrzymają je od razu”.

Mark Brzezinski szeroko mówił także o wspólnych polsko-amerykańskich przedsięwzięciach: „Razem budujemy ponad 100 projektów infrastrukturalnych w Polsce, które wspierają amerykańskich żołnierzy, którzy będą rotować w Polsce”. Ambasador dodał, że: „Stany Zjednoczone gotowe są być stałym dostawcą do Polski cywilnej energetyki jądrowej”.

– Poprzez wybranie amerykańskiej technologii Polska dokona kolejnej strategicznej decyzji, aby zagwarantować swoje bezpieczeństwo energetyczne na najbliższe stulecie – skonstatował Mark Brzezinski.

ŹRÓDŁO:

PAP/MICHAŁ MIESZKO PODOLAK

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna
Michał Podolak
Mateusz Partyga
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPA WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



ORGANIZM NIE JEST TAKI GŁUPI

Zaczęła się jesień, najbardziej kolorowa pora roku. Ale jednocześnie dni są coraz krótsze, a temperatura za oknem coraz niższa. Nie dziwi więc, że czasem chrząkamy albo pociągamy nosem. Mówią: taki czas... Można jednak przechytrzyć chorobę. Jak?



ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@
gazetaolsztynska.pl

Każdy zna taką osobę, która nigdy nie łapie i nie bierze zwolnień lekarskich. Cały czas tryska energią i wydaje się niezniszczalna. Jest jak nie z tego świata, choć tak samo ucieka przed deszczem, gdy pada. Jak to robi? Jak to robią ci, którzy ze zdrowiem są za pan brat?

Zimna woda i otwarte okna

— Dla mnie obojętne, czy mamy jesień, zimą, czy lato. Cały czas jestem zdrowy, ale też dbam o to, żeby nic mi nie dolegało. Biorę na przykład zimny prysznic na przemian z gorącą wodą. Tak samo wieczorem. To hartuje organizm — zauważa Władimir Ruskin, który pochodzi z Białorusi, ale mieszka w Olsztynie. — Gdy przychodzi zima, potrafię polewać się na mrozie zimną wodą. Robię to i dla przyjemności, i dla odporności. To trochę jak morsowanie... Oczywiście w szafie mam też kożuch, gdyby zima była sroga, ale mam nadzieję, że nie będzie potrzebny. W mieszkaniu zawsze też mam otwarte okna. I to niezależnie od pory roku. Nawet zimą. Gdy gimnastykuję się rano, również muszę mieć otwarte okno. Powietrze dla zdrowia to podstawa. Ruch również. Kupowanie leków i chodzenie do lekarza to przecież masakra. Lepiej zadbać o siebie w naturalny sposób.



— W Olsztynie gdzie się nie pójdzie, tam jest pięknie. Dlatego trzeba chodzić — zauważa Edyta Płochocka. — Im mniej siedzimy w czterech ścianach, tym lepiej — dodaje Marek Jankowski

Nie jemy na siłę

— To, że pojawia się jesień, niczego nie zmienia. O odporność trzeba dbać przez cały rok, niezależnie od pory roku. Ale oczywiście, gdy za oknem jest chłodniej, trzeba na wiele rzeczy bardziej zwrócić uwagę. Teraz na pewno pijemy więcej ciepłych napojów. Na pewno jest to herbata z cytryną, limonką czy imbirem. I nie jemy na siłę. — Gdy organizm nie chce pożywienia, po prostu odpuszczamy — opowiada Anna Smółkowska z Olsztyna, córka pana Władimira. — A jak się ubieramy jesienią? Odpowiednio. Co to znaczy? Nie ulegamy modzie, która nie zwraca uwagi na pogodę i temperaturę. Nośmy się tak, żeby się nie przegrzać, ale też żeby nie było nam zimno. Każdy dobrze siebie zna, więc wie, w czym będzie się dobrze czuł.

Pani Anna również podkreśla, że dla zdrowia ważne jest świeże powietrze.

Ma to po tacie. — Dużo dobrego robią nam spacery. Nie ma dnia, żebym nie wyszła z domu. Mam dwoje dzieci, więc tym bardziej się mobilizuję. I nieważne, jaka jest pogoda. Zawsze wychodzę. Odpuszczam tylko, gdy jest burza i bardzo mocno wieje — podkreśla. — I pamiętajmy, że jesienią aż tak bardzo nie chorujemy. Nawet gdy pojawi się katar, to on przecież przejdzie. Organizm

nie jest taki głupi, jak nam się wydaje. Sam sobie świetnie radzi. Musimy tylko dać mu odpowiednie warunki.

Trzeba chodzić

Olsztyn ma takie „okoliczności przyrody”, które sprzyjają zdrowiu. Doceniają to na pewno wszyscy psiarze, którzy niezależnie od pogody wybierają się na spacer. — Mamy piękne parki: Centralny,



— Teraz na pewno pijemy więcej ciepłych napojów. Na pewno jest to herbata z cytryną, limonką czy imbirem. I nie jemy na siłę. Gdy organizm nie chce pożywienia, po prostu odpuszczamy — opowiada Anna Smółkowska z Olsztyna

Podzamcze, Las Miejski... Jest też gdzie chodzić nad jeziorem Długim. W ogóle gdzie się nie pójdzie, tam jest pięknie. Dlatego trzeba chodzić — zauważa olsztynianka Edyta Płochocka, która ma psa Urana. — Gdy ma się psa, pogoda nie ma znaczenia, trzeba wyjść. Może czasem się nie chce, ale to dobrze wpływa na samopoczucie i zdrowie. Trzeba mieć po prostu ciepłą kurtkę i odpowiednie buty. Wtedy nic nie jest straszne. A nawet gdy pada, to... wlesie tego deszczu jest mniej. Można więc skoczyć do lasu, prawda?

— Pochodzę z Olsztyna, ale mieszkam w Gdańsku. Gdy jestem na Warmii, chętnie wybieram się nad jezioro, ale gdy jestem na Pomorzu, idę nad morze wdychać jod — podkreśla Marek Jankowski. — Im mniej w czterech ścianach, tym lepiej.

Otyli mogą być niedożywieni

Ale nie samym powietrzem i ruchem człowiek żyje. Warto jesienią postawić na zdrową dietę. — Choroby rozwijają się łatwiej w organizmie, który jest niedożywiony lub odwodniony. Woda i składniki odżywcze są potrzebne do utrzymania równowagi we wszystkich narządach i układach — również układzie odpornościowym. Co to oznacza? Na przykład jeśli jesz zbyt mało białka, twój organizm będzie musiał sięgać do rezerw mięśniowych, by zabezpieczyć bieżącą regenerację czy produkcję hormonów albo przeciwciał. Dlatego nie spędzaj

całych dni na słodyczach, chlebie czy zupkach chińskich, tylko pamiętaj o zjedzeniu odpowiedniej porcji mięsa, nabiału, orzechów, ryby, warzyw strączkowych czy jaj. Oczywiście w diecie uwzględnij też zboża, tłuszcze, warzywa oraz owoce — radzi Agata Lewandowska, dietetyk i blogerka. — Żeby podnieść odporność, trzeba jeść odżywczo, a nie tylko kalorycznie. Wbrew powszechnemu przekonaniu — osoby otyłe czy przejadające się także mogą być niedożywione. Paczka ciastek może mieć tyle samo kalorii co dwudaniowy obiad, a odżywczo to dwie zupełnie różne rzeczy.

Odporność budujemy cały rok, jednak teraz szczególnie musimy dbać o to, by nasza dieta była dobrze skomponowana i odżywcza. — Żeby podnieść odporność, starajmy się jeść jak najwięcej warzyw i owoców. Zawierają one witaminy oraz przeciwutleniacze — wylicza dietetyk. — Sięgajmy także po produkty spożywcze o działaniu antybakteryjnym czy antywirusowym. Należą do nich np. czosnek, imbir, goździki. Są stosowane od lat w sezonie jesienno-zimowym w celu wspomagania leczenia przeziębień. Uważajmy jednak, by nie poddawać ich działaniu wysokiej temperatury, np. wrzątku. Czosnek najlepiej przed jedzeniem dobrze zmiażdżyć lub rozgnieść z masłem czy jogurtem. Imbir można dodać do koktajlu czy sałatki, a goździki do ciepłego, ale nie gorącego naparu owocowego lub herbaty.

RADIO OLSZTYN Z MEDALEM SENATU RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Radio Olsztyn zostało wyróżnione w 70. rocznicę swojego powstania Medalem Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Medal na scenie Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej na ręce prezesa rozgłośni Leszka Sobańskiego przekazała senator Bogusława Orzechowska.

Jak powiedziała na antenie Radia Olsztyn, medal podkreśla zasługi całej rozgłośni. — Medal został wręczony prezesowi, ale należy się wszystkim pracownikom Radia Olsztyn. To medal, który honoruje w szczególny sposób dane osoby, grupy czy stowarzy-

szenia. Całe Radio Olsztyn jest jedną wielką rodziną. Ta rodzina, na ręce prezesa, dostała właśnie Medal Senatu RP — powiedziała Bogusława Orzechowska. Senator Bogusława Orzechowska była gościem Gali Jubileuszowej 70-lecia Radia Olsztyn, która odbyła się

w Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej. Po części oficjalnej na scenie pojawili się artyści Tre Voci, czyli trzech tenorów. Grupie towarzyszyła Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej, która zagrała pod batutą Piotra Sułkowskiego.

RED/ŹRÓDŁO: RADIO OLSZTYN



OLSZTYŃSKIE INWESTYCJE Z PROBLEMAMI

Remont Uranii na pewno przedłuży się o 6 miesięcy. Budowa linii tramwajowej powinna zakończyć się w terminie, czyli za rok. Czy tak się jednak stanie? Problemem mogą być pieniądze. I nie tylko one.



KAROL GROSZ
k.grosz@
gazetaolsztynska.pl

Mimo tego, że z ulicy budowa Uranii wygląda dobrze, a hala niemalże rośnie z dnia na dzień, to główny wykonawca – firma Mirbud ma poważne kłopoty. Jednym z nich są moce przerobowe, których brakuje z racji wojny w Ukrainie. Część pracowników po prostu wyjechała walczyć za swój kraj. Globalny kryzys na rynku materiałów budowlanych bezpośrednio dotyka wykonawcę remontu Uranii. Dostawy są niepewne i często opóźnione. Problemem jest także ich koszt – cena niektórych elementów wzrosła kilkukrotnie. Przykładem może być chociażby stal lub elementy żelbetowe.

Termin oddania Uranii został przesunięty

Umowy na remont Uranii zostały podpisane 24 czerwca 2021 roku. Wykonawca zobowiązał się zakończyć prace budowlane 20 miesięcy od podpisania umowy. Jeśli wszystko byłoby ukończzone na czas, to remont powinien się zakończyć w lutym 2023 roku, czyli za kilka miesięcy. Teraz już wiemy, że tak nie będzie.

— Czekamy z niecierpliwością na wasz powrót do Uranii. Niestety musimy przedłużyć czas jej oddania.

PRZEDŁUŻYLIŚMY WYKONAWCY TERMIN DO 23 SIERPNIA 2023 ROKU I MAMY NADZIEJĘ, ŻE DOTRZYMA ON TERMINU, DZIĘKI CZEMU BĘDZIEMY MOGLI PRZEPROWADZIĆ ODBIÓR. SAM OBIEKT BĘDZIE MÓGŁ POMIEŚCIĆ 4000 KIBICÓW, A Z DODATKOWYMI MIEJSCAMI NA PARKIECIE – OKOŁO 5000.

Będziemy mieć także halę rozgrzewkową. Mam nadzieję, że sezon 2023/2024 rozpoczniemy już w nowej Uranii – powiedział prezydent Piotr Grzymowicz w czasie niedawnego spotkania z siatkarzami Indykpolu AZS-u Olsztyn.

23 sierpnia 2023 to termin oddalony o pół roku od pierwotnie ustalonej daty. Jak udało nam się dowiedzieć, firma Mirbud, czyli główny wykonawca budowy, zgłosiła ten wniosek do ratusza już kilka miesięcy wcześniej. Prezydent Piotr Grzymowicz nie chciał przystać na nową datę, jednak z racji na ogólnoświatowe kryzysy termin został ostatecznie wydłużony z 20 miesięcy do 26.



Fot. Zbigniew Woźniak

Inwestycja tramwajowa musi zakończyć się do końca 2023 roku



Termin zakończenia prac na budowie hali Urania został przesunięty o 6 miesięcy

Inwestycja tramwajowa musi zakończyć się w terminie

Inwestycja tramwajowa bez wątpienia do najprostszych nie należy. Oprócz samych torów i infrastruktury, takiej jak przystanki czy pętle, wykonawca zobowiązał się do wymiany całej podziemnej sieci kanalizacyjnej czy ciepłowniczej. Całości prac dopełniają jeszcze przebudowane drogi, chodniki, ścieżki rowerowe czy tereny zielone. Jednym słowem – na tere-

nie inwestycji tramwajowej jest co robić.

Inwestycje mają to do siebie, że lubią się rozciągać w czasie, jak choćby wspomniana powyżej przebudowa Uranii. Z inwestycją tramwajową jest jednak inaczej. Ona po prostu nie może się wydłużyć.

Termin oddania nowej linii tramwajowej w Olsztynie to połowa października 2023 roku. I jest to data ostateczna, jednak nie dlatego, że jest ona wyjątkowo uciążliwa dla

mieszkańców, ale dlatego, że jest dofinansowana z unijnego Programu Operacyjnego Polska Wschodnia. Oznacza to tyle, że inwestycja musi być ukończona do końca 2023 roku. Sprawa jest o tyle ważna, że cała inwestycja opiewa na kwotę 208 mln zł, z czego 69,53 proc. pochodzi z kasy unijnej. Miasto musi się mierzyć z bardzo napiętym harmonogramem, dlatego prezydent Piotr Grzymowicz podejmuje już odpowiednie korki w tej sprawie.

— Spotykamy się regularnie z wykonawcą i na bieżąco monitorujemy stan wykonywanych prac. Dyskutujemy o pojawiających się problemach i możliwych do zastosowania rozwiązaniach. Jest to ogromna i skomplikowana inwestycja, która obejmuje swoim zakresem nie tylko te prace, które widzimy jako efekt końcowy realizacji projektu w postaci przebudowanych dróg, chodników i ciągów rowerowych oraz torów i trakcji tramwajowych. To także całe spektrum prac ziemnych, polegających na przebudowie infrastruktury, m.in. sieci teletechnicznych, kanalizacyjnych, wodociągów czy ciepłowniczych. W tym projekcie dodatkowo jeszcze wybudowany

zostanie wieloprzęsłowy obiekt mostowy, czyli estakada na Synów Pułku. Co bardzo istotne – cała inwestycja realizowana jest „pod ruchem”, co oznacza, że nie wyłączymy całego placu budowy tylko dla wykonawcy. Zamknięcia są miejscowe i ograniczone czasowo. To dodatkowo utrudnia realizację projektu. Nie sprzyja mu też wojna u naszych wschodnich sąsiadów, w konsekwencji której ograniczona została dostępność niektórych materiałów budowlanych. A zatem faktycznie chcielibyśmy, żeby na tym etapie realizacji roboty były bardziej zaawansowane, dlatego też w najbliższym czasie planujemy kolejne spotkanie z prezesami obu firm wykonujących ten projekt, by omówić kroki, jakie należy podjąć, by inwestycja została zrealizowana w akceptowalnym przez obie strony terminie – tłumaczy nam Marta Bartoszewicz, rzeczniczka prasowa Urzędu Miasta w Olsztynie.

Inny problem, z jakim muszą się zmierzyć miasto i wykonawca, to rosnące ceny materiałów. Ratusz nie zgadza się z wyliczeniami dokonanymi przez wykonawcę, który chce dodatkowych pieniędzy. Chce zapłacić, ale mniej.

AUTO W STAWIE. KIEROWCA NIE ŻYJE

Do tragedii doszło w w Muławkach, przy drodze Kętrzyn – Mrągowo. Kiedy na miejsce dotarli strażacy, przewrócone auto leżało w wodzie do góry kołami. Płetwonurkowie wydobyli z niego ciało kierowcy.



Fot. KPP

Strażacy podjęli reanimację, jednak Zespół Ratownictwa Medycznego po przybyciu na miejsce stwierdził zgon 47-latka. Szczegóły zdarzenia bada kętrzyńska policja pod nadzorem prokuratora.

ODDZIAŁ PSYCHIATRYCZNY DLA DZIECI URATOWANY

Oddział psychiatryczny dla dzieci i młodzieży w Olsztynie, którego los wisiał na włosku, został uratowany. Dyrekcja szpitala osiągnęła porozumienie z lekarkami w sprawie wynagrodzeń. To jedyna tego rodzaju placówka na Warmii i Mazurach. Oprócz najmłodszych pacjentów z regionu, oddział przyjmuje także dzieci z woj. podlaskiego.

Nieletni na oddziale Wojewódzkiego Zespołu Lecznictwa Psychiatrycznego w Olsztynie są leczeni od 4 do 18 roku życia. Placówka zajmuje się leczeniem wszystkich zaburzeń



Fot. Kamili Forys

psychicznych, w tym nadpobudliwości, zaburzeń odżywiania czy depresji. Przypomnijmy, że w czasie pandemii, izolacji i nauki zdalnej w całej Polsce odnotowaliśmy zdecydowany wzrost chorób psychicznych wśród najmłodszych. Niedawno doszło tam do sporu lekarzy z dyrekcją placówki, którzy mieli złożyć wypowiedzenie, tłumacząc swoją decyzję niskimi zarobkami. Przyszłość oddziału zawisła na włosku. Strony konfliktu doszły jednak do porozumienia i oddział będzie dalej funkcjonował.

KAROL GROSZ

DIECEZJA EŁCKA MA NOWEGO BISKUPA POMOCNICZEGO

W sobotę papież Franciszek ustanowił ks. kan. dr Dariusza Zalewskiego biskupem pomocniczym Diecezji Ełckiej. Ksiądz Zalewski jest proboszczem parafii pw. bł. Karoliny Kózkówny w Ełku.

W tym roku Diecezja Ełcka obchodzi 30-lecie istnienia. Przez ostatnie miesiące na czele diecezji stał jedynie biskup Jerzy Mazur. Ostatni biskup pomocniczy Adrian Galbas w grudniu ubiegłego roku został mianowany arcybiskupem koadiutorem archidiecezji katowickiej.

W sobotę informację o powołaniu nowego biskupa pomocniczego ogłosił bp Jerzy Mazur. — Jestem bardzo wdzięczny Ojcu Świętemu Franciszkowi za dar nowego Biskupa dla naszej Diecezji. Będzie mnie wspierał w pracy duszpasterskiej i administracyjnej. W historii Diecezji jest to już czwarty Biskup Pomocniczy, lecz pierwszy spośród Kapła-

nów Diecezji Ełckiej. Zawsze Go Opatrzności Bożej, zachęcam wszystkich do modlitwy w intencji Biskupa Nominata, aby Jego posługa była owocna — mówi bp Jerzy Mazur.

Życzenia biskupowi nominatowi złożył Przewodniczący Episkopatu ks. abp Stanisław Gądecki:

„Z wielką radością przyjąłem dzisiejszy komunikat Nuncjatury Apostolskiej, w którym poinformowano, iż Ojciec Święty Franciszek mianował Czcigodnego Księdza biskupem pomocniczym diecezji ełckiej, przyznając mu stolicę tytularną Hólar.

W imieniu Konferencji Episkopatu Polski chciałbym powitać Waszą Ekszelencję w gronie polskich biskupów i zaprosić do współpracy w ramach lic-



Fot. diecezjaelka.pl

Ksiądz Dariusz Zalewski święcenia biskupie przyjął 29 października 2022 r. w katedrze św. Wojciecha w Ełku.

nym gremiów naszego episkopatu...

Życzę (...) Księdzu Biskupowi głębokiego doświadczenia działania Ducha Świętego w swoim życiu i w pełnionej posłudze pasterskiej w diecezji ełckiej. Niech ta świadomość po-

maga zanosić miłość Dobrego Pasterza tam, gdzie w miłość nikt już nie wierzy. Niech pomaga nieść przebaczenie tam, gdzie panuje nienawiść i żądza zemsty. Niech niesie miłosierdzie tam, gdzie grzech i upadek. Niech pomaga nieść światło tam, gdzie panują największe ciemności. Niech niesie prawdę tym, którzy trwają w okowach błędu.”

Ks. Dariusz Zalewski urodził się 29 stycznia 1974 roku w Augustowie. Pochodzi z parafii pw. św. s. Faustyny Kowalskiej w Białobrzegach. W latach 1994-2000 odbywał formację w Wyższym Seminarium Duchownym w Ełku. Święcenia kapłańskie przyjął 20 maja 2000 roku w katedrze ełckiej pw. św. Wojciecha,

biskupa i męczennika. W latach 2000-2001 był wikariuszem parafii św. Mikołaja w Mikołajkach. W latach 2001-2008 odbywał studia specjalistyczne w dziedzinie patrystyki w Instytucie Patrystycznym „Augustinianum” w Rzymie. W roku 2010 uzyskał stopień doktora w zakresie patrystyki. W latach 2008-2012 pracował w Ełckiej Kurii Diecezjalnej kolejno jako notariusz, wicekanclerz i rzecznik prasowy. Prowadzi wykłady z patrystyki i z języka łaciny w Seminarium Duchownym w Ełku. W latach 2012-2013 był Prefektem Roku Prope-
deutycznego alumnów Wyższego Seminarium Duchownego diecezji ełckiej, zaś od roku 2014 ojcem duchownym. Był

również odpowiedzialny za formację permanentną młodych Kapłanów. Aktualnie jest proboszczem parafii bł. Karoliny Kózkówny w Ełku i dyrektorem Wydziału Zakonnego Kurii Diecezjalnej w Ełku. Poza językiem ojczystym zna włoski, łaciński i angielski.

Diecezja Ełcka, powołana do istnienia przez papieża Jana Pawła II z dniem 25 marca 1992 roku, została utworzona z obszaru wyłączonego z diecezji łomżyńskiej oraz diecezji warmińskiej. Pierwszym biskupem ełckim został ks. bp Wojciech Ziemia (1941-2021), dotychczasowy biskup pomocniczy warmiński. Zamieszkuje ją ponad 400 tysięcy osób. Największe miasta na terenie diecezji to: Suwałki, Ełk, Augustów i Giżycko.

TOM

KAMPANIA INFORMACYJNA

ZADBAJ O ZDROWIE, PRZYJDŹ DO KIOSKU PROFILAKTYCZNEGO NFZ

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

W sali obsługi klientów warmińsko-mazurskiego oddziału NFZ stoi specjalny kiosk profilaktyczny. W tym samoobsługowym punkcie można wykonać najważniejsze pomiary medyczne określające ryzyko zachorowania na choroby cywilizacyjne.

– Problemy z nadmierną wagą ze względu na powszechność są uznawane za chorobę cywilizacyjną, która skraca życie. Warto zajrzeć do kiosku profilaktycznego w sali obsługi klienta przy ul. Głowackiego w Olsztynie i sprawdzić swoją wagę oraz wykonać analizę składu ciała i określić BMI – zachęca Magdalena Mil, rzeczniczka WMOW NFZ.

Określony na podstawie naszego wzrostu i wagi **indeks masy ciała**, czyli BMI, jest istotny, aby oszacować zagrożenie chorobami związanymi z nadwagą i otyłością, np. cukrzycą, chorobą niedokrwienną serca, miażdżycą. Im wyższa jest wartość BMI ponad normę, tym bardziej wzrasta ryzyko dla zdrowia i życia. Analiza składu ciała pozwala natomiast poznać poziom tkanki tłuszczowej, mięśniowej oraz zawartość wody w organizmie. Pomiary pacjenci

wykonywać samodzielnie, ale w interpretacji wyników pomoże doradca ds. profilaktyki i promocji zdrowia. W przypadku odchyleń wyników od normy doradca udzieli odpowiednich porad i opowie o realizowanych programach profilaktycznych.

— *Walkę z nadmiernymi kilogramami warto zacząć od zdrowej diety. Na stronie internetowej diety.nfz.gov.pl można otrzymać przykładowy plan dietetyczny, dopasowany do naszych wyników z kiosku. O szczegółach opowie na miejscu doradca ds. profilaktyki i promocji zdrowia – zapewnia Magdalena Mil, rzeczniczka WMOW NFZ.* Urządzenie pomiarowe, czyli tzw. kiosk profilaktyczny, przeznaczone jest dla osób powyżej 18 roku życia. Profesjonalny kiosk zapewnia prywatność i bezpieczeństwo wszystkim osobom, które zdecy-

dują się z niego skorzystać. Umożliwia on zmierzenie:

- wzrostu
- masy ciała
- składu ciała
- ciśnienia tętniczego krwi.

Można też określić wskaźnik BMI (indeks masy ciała). Z kiosku mogą korzystać osoby z niepełnosprawnościami, w tym osoby niedowidzące i poruszające się na wózkach inwalidzkich.

Korzystanie z kiosku i poradnictwa jest możliwe po wcześniejszym umówieniu się poprzez formularz na stronie internetowej www.nfz-olsztyn.pl lub poprzez Telefoniczną Informację Pacjenta nr 800 190 590. Co ciekawe, w razie wolnych terminów także pacjenci załatwiający swoje sprawy w oddziale będą mogli skorzystać z szybkich badań profilaktycznych. Kiosk jest czynny od poniedziałku do piątku - w godzinach 9:00-12:30 i 13:00-15:30.



W kiosku profilaktycznym wykonasz pomiary:

- ◆ wzrostu
- ◆ masy ciała
- ◆ składu ciała
- ◆ ciśnienia tętniczego krwi

Określisz też wskaźnik BMI (indeks masy ciała).



ELBLĄG REZYGNUJE Z SYLWESTRA

Wysokie ceny energii elektrycznej zmusiły prezydent Elbląga do szukania oszczędności w kasie miasta. Witold Wróblewski odwołał już organizację tegorocznego Sylwestra miejskiego. Z czego jeszcze zrezygnował elbląski ratusz?



**EWELINA
GULIŃSKA**
e.gulinska@
dziennikelblaski.pl

Elbląski samorząd jest jednym z 367 podmiotów, które zrzesza Grupa UM Olsztyn powołana w celu grupowego zakupu energii elektrycznej. W związku z otwarciem ofert w postępowaniu na zakup energii elektrycznej — przypomnijmy — okazało się, że ceny energii elektrycznej dla samorządu elbląskiego miałyby wzrosnąć z 13 do 88 mln złotych. Budżet elbląskiego samorządu to około 700 mln zł, a przy tak zaproponowanych cenach koszt zakupu energii elektrycznej wyniesie 1/7 budżetu. Przetarg został unieważniony, a postępowanie powtórzone. Miasto sprzeciwia się tak wysokiej cenie, ale już przygotowuje plan oszczędzania.

— Będziemy zmuszeni podejmować konkretne działania. Będziemy się starali nie przekładać bezpośrednich kosztów na mieszkańców Elbląga, którzy już borykają się z drożyzną i inflacją. Nie da się jednak spać w budzecie tak ponadnormatywnych cen,

które proponują producenci energii — zapowiadał na początku września wóldarz Elbląga.

Elbląg oszczędza

W czwartek 22 września na posiedzeniu sesji Rady Miejskiej Witold Wróblewski przedstawił pierwsze elementy programu oszczędzania, które już w najbliższym czasie planuje wprowadzić w życie.

— Na pewno nie będzie miejskiego Sylwestra — oznajmił prezydent Elbląga.

I dodał: — Nie będziemy mrozić też toru lyżwiarzkiego Kalbar, bo to są olbrzymie koszty. Rezygnujemy również z różnego rodzaju imprez i iluminacji.

Elbląski ratusz już wyłączył iluminacje świetlne. Rozważane jest też wyłączenie poszczególnych lamp ulicznych. Brane pod uwagę są wszystkie obiekty energochłonne, w tym obiekty sportowe oraz baseny miejskie. Rozważane jest też rezygnacja ze świetecznego oświetlenia ulicznego.

Jak przekonuje prezydent Elbląga, miasto nie siedzi z założonymi rękami:

— Czekamy na drugi przetarg, zobaczymy, jakie ceny będą oferowane.



Elbląg przygotowuje kompleksowy program oszczędzania

Równocześnie z prowadzonymi pracami nad budżetem na przyszły rok planujemy też oszczędności. Dotyczy to wszystkich miejskich instytucji w kulturze i sporcie — przekazał wóldarz Elbląga.

— Chcę uspokoić — robimy wszystko, aby nie przechodzić na nauczanie zdalne. Nie planuję tego — zapewnił Wróblewski.

W przygotowywanym planie oszczędzania uwzględnione mają być tzw. miejsca wrażliwe, czyli szpitale, hospicjum i Domy Pomocy Społecznej.

Zdaniem Wróblewskiego przyszły rok będzie czasem, w którym każdy samorząd będzie walczył o przetrwanie, a Elbląg nie jest tu wyjątkiem. Prezydent obawia się też skutków wprowadzonych przez Polski Ład.

— Program wprowadził zmniejszenie przychodów samorządów z PIT. Zobaczymy, jak będzie — powiedział prezydent Elbląga.

Kolejne podwyżki

Na ostatnim posiedzeniu elbląskiej Rady Miejskiej uchwalono też podwyżki cen biletów za korzystanie z komunikacji miejskiej i Strefy Płatnego Parkowania. To zdaniem samorządowców również wypadkowa bezprecedensowego wzrostu kosztu paliw i energii elektrycznej.

I tak korzystający z elbląskiej komunikacji miejskiej od 1 grudnia za bilet normalny zapłacą 4 zł (obecnie 3,20 zł) a za bilet ulgowy 2,10 zł (obecnie 1,60 zł). Bilety będą ważne 60 minut od skasowa-

nia (obecnie jest to 45 minut). Zdaniem elbląskiego ratusza wzrost hurtowych cen oleju napędowego, który w 2022 wyniósł ok. 60 procent, a także cen energii elektrycznej, które dla przedsiębiorstw wzrosły z ok. 40 groszy w styczniu do ponad 2 zł za kWh we wrześniu, czyli ponad 5-krotnie oraz najwyższa od 25 lat inflacja, która w lipcu 2022 wyniosła 15,6 procent powodują drastyczny wzrost kosztów funkcjonowania komunikacji miejskiej. Z kalkulacji ZKM wynika, że z uwagi na powyższe okoliczności w 2023 nastąpi wzrost kosztów przewozów o ok. 8 mln zł. Jak wskazano w uchwale podnoszącej ceny biletów — budżet Elbląga nie pozwala na jego pełne pokrycie i adekwatne zwiększenie dopłaty do komunikacji miejskiej. Nie są też możliwe do wprowadzenia oszczędności pracy przewozowej i kosztów. W tych okolicznościach niezbędne jest dokonanie zmian w cenniku biletów, które pozwolą na pokrycie zaledwie ok. 30 procent wzrostu kosztów przewozów. Zdaniem elbląskich radnych ceny biletów nie odbiegają od cen biletów

o takiej samej funkcjonalności w innych miastach o podobnej wielkości.

Z kolei korzystający ze Strefy Płatnego Parkowania w Elblągu od 1 grudnia za pierwszą godzinę postoju zapłacą 3 zł (obecnie 2,20 zł). Kolejne godziny postoju będą kosztowały odpowiednio: druga godzina - 3,30 zł, trzecia - 3,50, czwarta i każda następna 3 zł).

To już kolejna — przypomnijmy — podwyżka cen welbląskiej Strefy Płatnego Parkowania. Wcześniej miała miejsce na początku tego roku.

— Wprowadzona na początku roku podwyżka stawki za godzinę parkowania z poziomu 1,90 zł do 2,20 zł nie odzwierciedla wzrostu kosztów. Stawka 1,90 zł za pierwszą godzinę parkowania obowiązywała bez zmian od 2013 roku. W tym czasie średnia płaca w gospodarce narodowej wzrosła z 3.650 zł w roku 2013 do 5.663 zł w roku 2021, a więc o ponad 55 procent. Bezprecedensowa inflacja, która w lipcu br. wyniosła już 15,6 procent powoduje coraz wyższe koszty utrzymania Strefy Płatnego Parkowania — czytamy w uzasadnieniu uchwały.

MAKABRYCZNA ZBRODNIA NA ZAWADZIE

Ta makabryczna zbrodnia wstrząsnęła całą lokalną społecznością. 43-letnia matka dwójki dzieci i sympatyczna koleżanka nie żyje. Została brutalnie zamordowana. Elbląska prokuratura postawiła w tej sprawie zarzut zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem.

Elbląskie osiedle Zawada. To tu, w jednym z mieszkań w bloku przy ulicy Okulickiego, 9-letni chłopiec wraca do domu i dokonuje makabrycznego odkrycia. W jednym z pomieszczeń znajduje zmasakrowane ciało swojej mamy. Okazuje się, że kobieta leżąca w kałuży krwi była już martwa.

— We wtorek 20 września około godziny 14.00 w mieszkaniu przy ul. Okulickiego w Elblągu ujawniono zwłoki 43-letniej kobiety. Na ciele ofiary stwierdzono liczne rany kłute. Wszystko wskazuje na to, że było to morderstwo — przekazała

Komenda Miejska Policji w Elblągu. Już tego samego dnia około godziny 16.00 zatrzymano domniemanego sprawcę.

W czwartek 22 września zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie Rafałowi N. zarzutu zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem. To właśnie on jest podejrzany o morderstwo 43-letniej Anny W. Oskarżony przyznał się do winy, ale skorygował zprawę do odmowy składania wyjaśnień. Nie podał też motywu zbrodni.

— Na chwilę obecną ustalono, że działanie sprawcy było zaplanowane z zimną krwią. Nie wiemy, jak dłu-



Rafałowi N. grozi kara dożywotniego pozbawienia wolności

go przygotowywał się do zabójstwa, ale w dniu zdarzenia wiedział, że dopuści się tego czynu — przekazał rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Elblągu Sławomir Karmowski.

I dodał: — Zabójstwo zostało dokonane w sposób bardzo brutalny. Na miejscu zdarzenia ujawniono bardzo dużą ilość krwi.

Sprawca zadał ofierze kilkanaście ciosów ostrym

narzędziem, głównie w okolicach głowy i górnej części ciała. Na miejscu zdarzenia zabezpieczono przedmiot, który mógł być użyty w trakcie dokonania zbrodni, potrzebne są jednak dalsze ekspertyzy, które to potwierdzą. Na ten moment nie ustalono, czyn prawdopodobnie narzędzie zbrodni należało do podejrzanego i czy przyniósł je ze sobą. Nie stwierdzono jeszcze, czy przed zabójstwem doszło do przestępstwa seksualnego, ale prokuratura tego nie wyklucza.

Z ustaleń prokuratury wynika, że ofiara i podejrzany się znali, trwa ustalanie charakteru tej relacji.

Sąd Rejonowy w Elblągu zastosował trzymiesięczny areszt wobec zatrzymanego 29-letniego mężczyzny. Grozi mu kara dożywotniego pozbawienia wolności.

Kobieta osierociła dwoje dzieci.

Bliscy i znajomi ofiary są w szoku. W internecie pojawiło się wiele pozytywnych wspomnień o zamordowanej. Wiele osób napisało, że była wspaniałą matką i cudowną koleżanką. Mieszkańcy Elbląga, symbolicznie żegnając się z zamordowaną, podkreślali, że będą za nią bardzo tęsknić.

EWELINA GULIŃSKA

PYTAMY RADNYCH: CO PO „SZUBIENICACH”?

Po tym, jak minister kultury Piotr Gliński podjął decyzję o uchyleniu wpisu do rejestru zabytków Pomnika Wdzięczności Armii Radzieckiej w Olsztynie, jego los wydaje się już być przesądzony. To dobry moment, aby się zastanowić, czy i co powinno zająć miejsce „szubienic”.

Tę publikacją zaczynamy cykl, w którym właśnie o to będziemy pytać olsztyńskich radnych. Takie pytanie zadaliśmy też naszym czytelnikom na gazecie olsztyńska.pl. Oto aktualne wyniki naszej sondy:

Co powinno powstać po usunięciu Pomnika Wdzięczności Armii Radzieckiej?

37.07%: W tym miejscu powinien powstać jakiś gmach użyteczności publicznej, ale bez nowego pomnika.

29.87% Plac powinien pozostać niezabudowany. Na postumencie pomnika można postawić tablicę informującą o jego losach.

24.27%: Powinien powstać nowy pomnik oraz gmach użyteczności publicznej z ogólnodostępnym parkingiem podziemnym.

8.8%: Plac powinien zostać sprzedany i zabudowany przez prywatnego inwestora.

**Krzysztof Narwojsz,
Prawo i Sprawiedliwość**



Przede wszystkim cieszę się, że zrobiliśmy kolejny krok w kierunku końca „szubienic”. Jeśli o mnie chodzi, to rozważyłbym dwie koncepcje. Pierwsza jest czysto użyteczna. To wielopoziomowy parking, którego brakuje w ścisłym centrum Olsztyna. Takie rozwiązanie ułatwiłoby życie wielu interesariuszom urzędów i osobom robiącym zakupy. Drugim pomysłem, który mi chodzi po głowie, jest monument, jakaś budowla upamiętniająca ofiary komunizmu. Uważam, że ludzie skrzywdzeni przez wyznawców tej zbrodni-

czej ideologii po prostu na to zasługują, a uszanowanie pamięci ofiar totalitaryzmu w miejscu zwolnionym po Pomniku Wdzięczności Armii Radzieckiej byłoby jeszcze bardziej wymowne. Oczywiście obydwie idee się nie wykluczają. Możemy wybudować na przykład podziemny parking, a upamiętnienie postawić w miejscu pomnika. Najważniejsze jest, żeby „szubienice” zniknęły. Teraz możemy zbierać pomysły, potem będziemy o nich dyskutować.

**Paweł Klonowski,
Koalicja Obywatelska**



Takie decyzje należy podejmować po szeroko zakrojonych konsultacjach społecznych. Sam nie mam pewności co do przyszłości „szubienic”, ale jeśli pomnik faktycznie by zniknął, to w centrum Olsztyna zwalnia się bardzo atrakcyjna działka. Uważam, że to sami mieszkańcy powinni decydować o tym, jak jest zagospodarowane ich miasto. Ja osobiście byłbym zwolennikiem zagospodarowania tej przestrzeni w sposób najbardziej użyteczny mieszkańcom. Moim zdaniem powinno tam powstać coś, z czego byśmy na korzystali na co dzień. Jeśli jednak chcielibyśmy przeznaczyć to miejsce na upamiętnienie czegoś, to stawiałbym na Hołd Pruski. Mimo tego, że nie odbywał się na naszych ziemiach, to bezpośrednio ich dotyczył. To jedno z najważniejszych historycznych wydarzeń odnoszących się do miejsca, w którym obecnie mieszkamy.

**Tomasz Głazewski,
Koalicja Obywatelska**



Jeśli „szubienice” by zniknęły, to w centrum miasta zwalnia nam się bardzo atrakcyjna działka. Możemy z nią zrobić prawie wszystko: od sprzedania prywatnemu inwestorowi do zostawienia w obecnym stanie. Ja byłbym raczej przeciwko budowaniu kolejnego miejsca pamięci. Kolejny plac też raczej nie jest nam potrzebny, do wszelkiego rodzaju defilad i uroczystości mamy znajdujący się kilkaset metrów dalej Plac Solidarności. Moim pomysłem, który mam na to miejsce, jest przeznaczenie go na działalność kulturalną. Być

może to dobre miejsce na nową siedzibę Teatru Lalek? Możemy też zbudować tu budynek, w którym będziemy organizować imprezy, wystawy i przedstawienia. Moim zdaniem to najlepszy pomysł na tą działkę. Oczywiście użyteczność nie wyklucza pamięci. Nowo powstały budynek może nosić imię kogoś związanego historycznie z Olsztynem lub Warmią. To byłoby ciekawe uzupełnienie.

KAROL GROSZ
k.grosz@gazetaolsztynska.pl



MATERIAŁ INFORMACYJNY MINISTERSTWA FUNDUSZY I POLITYKI REGIONALNEJ

NOWA OFERTA FUNDUSZY DLA POLSKI WSCHODNIEJ

Polska Wschodnia ma ogromny potencjał. Ale żeby go dobrze wykorzystać, potrzeba inwestycji. Zwłaszcza takich, które poprawią komfort życia mieszkańców, czy stworzą warunki do rozwoju biznesu. Jednocześnie będą szanowały środowisko i budowały odporność na zmiany klimatu. I tu z pomocą przychodzi program Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej.

To kolejne, po programach Rozwój Polski Wschodniej 2007-2013 i Polska Wschodnia 2014-2020 wsparcie z Funduszy Europejskich dedykowane wschodnim województwom.

Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej to perspektywa dalszego rozwoju makroregionu. Poza kontynuacją kluczowych inwestycji z poprzednich lat program zakłada finansowanie nowych celów wynikających ze zmian klimatycznych, wyzwań Europejskiego Zielonego Ładu czy potrzeby wsparcia turystyki – zwłaszcza po okresie pandemii.

Program będzie miał większy zasięg – obejmie pięć dotychczasowych województw: lubelskie, podkarpackie, podlaskie, świętokrzyskie, warmińsko-mazurskie oraz – co jest nowością – województwo mazowieckie (bez Warszawy i przylegających powiatów).

Warto być przedsiębiorczym i innowacyjnym

Program będzie nadal wspierał przedsiębiorczość i innowacje. Kontynuowane będzie wsparcie dla start-upów w Platformach Startowych. Na dotację wciąż będą mogły liczyć także firmy, które swój rozwój widzą w zmianach w obszarze wzornictwa przemysłowego – ze szczególnym naciskiem na projektowanie z troską o środowisko naturalne. Pojawia się też nowość: wsparcie dla firm w zakresie procesów automatyzacji i robotyzacji produkcji oraz gospodarki obiegu zamkniętego. Szansę na nowe inwestycje zyskają również firmy z branży turystycznej. Dzięki pożyczkom m.in. rozwiną i doposażą hotele, restauracje, wypożyczalnie sprzętu rekreacyjnego czy przewozy turystyczne.

Energetyka i Zielony Ład

Fundusze będą też wspierały rozwój inteligentnych sieci elektroenergetycznych, które zapewnią m.in. możliwość przyłączania kolejnych odnawialnych źródeł energii, zmniejszą liczbę awarii sieci, zużycie energii i straty przesyłowe.

Pomoc przyznawaną w trosce o środowisko otrzymają także miasta Polski Wschodniej. Dotacje pozwolą im zrealizować

inwestycje związane z adaptacją do zmian klimatu oraz zrównoważoną mobilnością miejską. To projekty, które pozytywnie wpłyną na jakość codziennego życia mieszkańców – będą oni korzystać z większej powierzchni terenów zielonych, które zapewnią cień i ochronę przed podtopieniami i suszą. Inwestycje w niskoemisyjną mobilność miejską, łączące ruch pieszy i rowerowy z transportem publicznym, ułatwią mieszkańcom dogodne przesiadki i skrócą czas dojazdu. Planowane zmiany będą też odpowiedzią na potrzeby osób z niepełnosprawnościami – znikną bariery architektoniczne. Program będzie wspierał również ochronę przyrody i bioróżnorodność. Będzie można skuteczniej chronić obszary cenne przyrodniczo, lepiej zorganizować ruch turystyczny, aby mniej szkodził naturze, i tworzyć centra edukacyjne w parkach narodowych.

Łatwiejsze podróżowanie

Kontynuowane będą inwestycje infrastrukturalne: drogowe i kolejowe. Nowoczesne linie kolejowe zapewnią szybszą i bezpieczną podróż oraz wygodny transport towarów. Poprawią również dostępność do rynków pracy i większych miast – ośrodków edukacji i usług publicznych. Budowa i przebudowa obwodnic miast wyprowadzi ruch pojazdów z centrum i przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa ruchu i redukcji emisji CO₂.

Zrównoważona turystyka

Środki programu będą wspierały rozwój zrównoważonej turystyki, czyli takiej która nie szkodzi przyrodzie i klimatowi. Powstaną ponadregionalne szlaki turystyczne, które mają szansę stać się jedną z większych atrakcji regionów Polski Wschodniej. Szlaki obejmą obiekty i miejsca, które utworzą spójny produkt turystyczny, wykorzystując lokalne atuty, np. historyczne, kulturowe, przyrodnicze. Inwestycje będą nie tylko przyciągały turystów, ale dadzą możliwość ciekawego spędzania wolnego czasu także mieszkańcom. Wokół szlaków rozwinie się przedsiębiorczość (noclegi, gastronomia, rekreacja, przewozy itp.).



źródło: Urząd Miasta Olsztyna

Kampania finansowana z Funduszu Spójności Unii Europejskiej i budżetu państwa



Dodatkowe środki z funduszy europejskich służą wsparciu projektów w ramach Programu Mój Prąd

Trwa nabór wniosków w kolejnej, czwartej już edycji ogólnopolskiego Programu Mój Prąd. Środki przeznaczone na dofinansowanie działań objętych Programem pochodzą z europejskiej inicjatywy REACT-EU (Recovery Assistance for Cohesion and the Territories of Europe), która powstała w celu ograniczenia społecznych oraz gospodarczych skutków pandemii COVID-19. **Kto może ubiegać się o dofinansowanie, co jest jego przedmiotem i o jakich kwotach jest mowa? W tekście poniżej zaprezentowano najważniejsze informacje na ten temat.**

W jaki sposób inicjatywa REACT-EU ma pomóc Europie?

REACT-EU wdrażany jest m.in. w Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko 2014–2020, w oparciu o nową oś XI, która obejmuje system ochrony zdrowia oraz energetykę.

W oparciu o europejskie źródło finansowania Ministerstwo Klimatu i Środowiska zapewnia wsparcie sektora energetycznego. Wsparcie to przejawia się w dążeniu do rozwoju energetyki prosumenckiej bazującej na fotowoltaice, a także w realizacji poprawy lokalnego bezpieczeństwa energetycznego oraz stanu środowiska naturalnego. Polscy prosumenci mogą liczyć na dofinansowanie z Programu Priorytetowego Mój Prąd, realizowanego w formule Programu grantowego. Łączna wysokość dofinansowania Programu w latach 2021–2023 to kwota 870,24 mln zł.

Czym jest Program Mój Prąd?

Nadrzędnym celem Programu jest zwiększenie udziału produkcji energii elektrycznej z mikroinstalacji fotowoltaicznych oraz wzrost autokonsumpcji tej energii dzięki zastosowaniu magazynów energii elektrycznej i ciepła. Istotnym założeniem Programu jest również zwiększenie efektywnego zarządzania energią w skali całego kraju.

Po raz pierwszy rządowy Program Mój Prąd został uruchomiony w lipcu 2019 r. Okazał się ogromnym sukcesem, ciesząc się powodzeniem, o którym świadczy liczba złożonych wniosków i ich wartość. Obecnie przyjmowane są wnioski w IV edycji Programu Mój Prąd (MP4).

Kto może ubiegać się o dofinansowanie w IV edycji Programu?

IV edycja Programu jest skierowana do osób fizycznych, które wytwarzają energię z mikrofotowoltaiki lub dzięki inwestycji w OZE zamierzają produkować



energię elektryczną na własne potrzeby w domu jednorodzinnym. Warto podkreślić, że dofinansowanie dotyczy osób fizycznych, które zawarły umowę sprzedaży energii elektrycznej lub umowę kompleksową z uprawnionym podmiotem.

Obecnie nabór skierowany jest dla nowych prosumentów, którzy będą rozliczani w systemie net-billing, ale także do prosumentów, którzy zmienili sposób rozliczenia z net-metering (systemu opustów) na net-billing.

Do kiedy można składać wnioski?

Dofinansowanie udzielane jest za pośrednictwem Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW).

Nabór został uruchomiony 15 kwietnia 2022 r., a wnioski do NFOŚiGW mogą wpłynąć 22 grudnia 2023 r. **lub do wyczerpania środków.**

Warto podkreślić, że wnioski należy składać wyłącznie poprzez GWD (Gene-



rator Wniosków o Dofinansowanie) za pomocą m.in. Profilu Zaufanego. GWD jest narzędziem umożliwiającym przygotowanie wniosków i korekt wniosków a następnie przekazanie elektronicznie wniosku lub korekty do Programów obsługiwanych przez NFOŚiGW m.in. właśnie Programu Mój Prąd.

Rodzaje przedsięwzięć objętych dofinansowaniem

Dofinansowaniem z Programu Mój Prąd objęte są przedsięwzięcia, które mają służyć poprawie jakości powietrza (zmniejszenie emisji CO₂) oraz powstaniu dodatkowych źródeł produkcji odnawialnej energii elektrycznej. Program Mój Prąd dofinansowuje zakup mikro-

instalacji fotowoltaicznych, magazynów energii i ciepła oraz urządzeń zarządzania energią.

Mikroinstalacje fotowoltaiczne

Dofinansowaniu podlegają przedsięwzięcia, które polegają **na zakupie oraz montażu mikroinstalacji fotowoltaicznych o mocy zainstalowanej od 2 do 10 kW**, służących do produkcji energii elektrycznej na potrzeby istniejących budynków jednorodzinnych.

Warto wiedzieć, że zwiększenie mocy istniejącej już instalacji fotowoltaicznej nie podlega dofinansowaniu. Jeśli więc użytkownik posiada już instalację fotowoltaiczną

i chce zwiększyć jej moc, czy to przez zwiększenie liczby paneli, czy zamontowanie dodatkowej instalacji z panelami i inwerterem, nie uzyska dofinansowania takiego przedsięwzięcia.

Magazyny ciepła

Dofinansowaniu podlegają także przedsięwzięcia polegające **na zakupie i montażu magazynów ciepła.**

Żeby skorzystać z dofinansowania, beneficjent musi zainstalować jeden z wyszczególnionych magazynów mocy. Może to być:

- zasobnik c.w.u. zasilany przez pompę ciepła lub kocioł elektryczny;
- zasobnik c.w.u. z grzałką elektryczną;
- bufor ciepła zasilany przez pompę ciepła lub kocioł elektryczny;
- bufor ciepła z grzałką elektryczną;
- bufor ciepła z zasobnikiem c.w.u. (obydwa elementy stanowią jedno kompletne urządzenie);
- pompa ciepła typu powietrze-woda, czyli pompa ciepła do c.w.u. ze zinte-

growanym zasobnikiem lub pompą ciepła do c.w.u. + zasobnik c.w.u.

Ważną informacją dla potencjalnych grantobiorców jest wykluczenie z dofinansowania wszystkich urządzeń magazynujących ciepło, które nie wpływają na wzrost autokonsumpcji energii elektrycznej wytworzonej przez instalację fotowoltaiczną. Nie można ubiegać się więc o dofinansowanie do zasobnika c.w.u., czy bufora ciepła zasilanego np. przez kocioł gazowy, olejowy czy na paliwa stałe.

Magazyny energii

Dofinansowaniu podlega **zakup i montaż magazynów energii elektrycznej o pojemności co najmniej 2 kWh.**

Systemy zarządzania energią

Dofinansowanie w IV edycji Programu Mój Prąd można uzyskać również na systemy zarządzania energią, które pozwalają optymalizować jej zużycie. Granty przyznawane są zarówno

na systemy określone jako HEMS, jak i EMS. Czym różnią się te dwa rozwiązania? Systemy HEMS (ang. home energy management system) pozwalają na zarządzanie energią w budynku. Rozumie się przez to optymalizację działania wszystkich urządzeń związanych ze zużyciem zarówno energii elektrycznej, jak i ciepła.

Z kolei systemy EMS (ang. energy management systems) dotyczą wyłącznie systemów zarządzania energią, która wytwarzana jest z mikroinstalacji fotowoltaicznej. Jest to rozwiązanie, które pozwala na dystrybuowanie energii elektrycznej z paneli na bieżące zużycie prądu przez urządzenia elektryczne lub do magazynu energii w celu jej późniejszego pobrania i wykorzystania na własne potrzeby. Oczywiście taki system może obejmować poza magazynem energii również magazyn ciepła czy urządzenia chłodnicze. Niezależnie od stopnia jego rozbudowania zarządzanie EMS polega na ustaleniu priorytetów, na podstawie których energia z fotowoltaiki jest kierowana w odpowiednie miejsce systemu. Jeśli prądu jest tak dużo, że nie zostanie spożytkowany czy zmagazynowany, może być oczywiście również oddany do sieci elektroenergetycznej.

Warto wiedzieć, że w przypadku HEMS i EMS kwalifikowalność każdego z elementów systemu zależy od tego, czy stanowi on integralną część całego systemu. Na przykład pojedyncze inteligentne gniazdko niebędące częścią HEMS czy EMS nie zostaną przy weryfikacji wniosku o dofinansowanie uznane za koszt kwalifikowany.

Wysokość dofinansowania – na jakie kwoty możemy liczyć?

Grantobiorcy, czyli wnioskodawcy w IV edycji Programu Mój Prąd zostali podzieleni na dwie grupy. Do pierwszej z nich należą osoby fizyczne, które rozliczają się od początku uruchomienia mikroinstalacji w systemie net-billing, a więc te, które wnioski o przyłączenie instalacji składały po 31 marca 2022 r. Do tej grupy zalicza się także wnioskodawców, którzy co prawda rozliczali się we wcześniej stosowanym systemie opustów, ale nie skorzystali jeszcze z dofinansowania do instalacji fotowoltaicznej. Należy zaznaczyć, że dofinansowanie dla właścicieli instalacji rozliczanych dotąd w systemie opustów będzie przyznane pod warunkiem zmiany systemu rozliczeń z opustów na net-billing.



Drugą grupę stanowią osoby fizyczne, które rozliczają się w systemie opustów oraz skorzystali już z dofinansowania do mikroinstalacji fotowoltaicznej. Oczywiście skorzystanie z dotacji i w tym przypadku możliwe jest tylko w przypadku deklaracji zmiany sposobu rozliczeń na net-billing. Przed przyznaniem dotacji wymagane będzie przedstawienie dokumentów potwierdzających przejście na nowy system poprzez uzupełnienie do wniosku np. aneksu do umowy kompleksowej.

Zarówno dla jednej, jak i drugiej grupy przewiduje się dofinansowanie na maksymalnym poziomie 50% kosztów kwalifikowanych, jednak grant można uzyskać na różne cele i w różnych kwotach, w zależności od przynależności do jednej z tych dwóch grup.

Grant dla wnioskodawców, którzy nie skorzystali dotąd z dofinansowania

Jeśli wnioskodawca kupi i zamontuje instalację fotowoltaiczną, otrzyma do 4 tys. zł dofinansowania na jedno przedsięwzięcie. Kiedy jednak dodatkowo wyposażą ją w jeden z wymienionych niżej elementów, może liczyć na dofinansowanie w wysokości maksymalnej za instalację fotowoltaiczną do 5 tys. zł na jedno przedsięwzięcie. Do elemen-

tów pozwalających na wyższe dofinansowanie zalicza się:

- magazyny energii;
- magazyny ciepła;
- systemy zarządzania energią HEMS i EMS.

Wnioskodawca również otrzyma dofinansowanie, jeśli wyposażą swoją mikroinstalację w wymienione wyżej elementy zwiększające autokonsumpcję energii elektrycznej. Otrzyma wówczas odpowiednio:

- do 5 tys. zł na jedno przedsięwzięcie w przypadku decyzji o zakupie i montażu magazynu ciepła;
- do 7,5 tys. zł na jedno przedsięwzięcie w przypadku decyzji o zakupie i montażu magazynu energii. Dodatkowy warunek to maksymalny koszt 1 kWh magazynu w wys. 4 tys. zł;
- do 3 tys. zł na jedno przedsięwzięcie pod warunkiem zakupu i montażu magazynu ciepła lub energii.

Dla wnioskodawców niekorzystających wcześniej z dofinansowania maksymalna łączna kwota dofinansowania zawnioskowanego w IV edycji Programu Mój Prąd nie może przekroczyć 20,5 tys. zł na jedno przedsięwzięcie.

Grant dla wnioskodawców, którzy skorzystali z dofinansowania wcześniej

Ta grupa wnioskodawców może liczyć na dofinanso-

wanie dla mikroinstalacji fotowoltaicznej (do której otrzymano już dofinansowanie) dla której zakupiony i zamontowany zostanie co najmniej jeden dodatkowy element wskazany wspomagający autokonsumpcję. Maksymalna kwota dofinansowania nie przekracza 2 tys. zł na jedno przedsięwzięcie;

- zakupu i montażu dodatkowych elementów zwiększających autokonsumpcję energii elektrycznej wyprodukowanej w instalacji fotowoltaicznej.
- W drugim przypadku kwoty dofinansowania nie będą przekraczały:
- 5 tys. zł na jedno przedsięwzięcie w przypadku decyzji o zakupie i montażu magazynu ciepła;
- 7,5 tys. zł na jedno przedsięwzięcie w przypadku decyzji o zakupie i montażu magazynu energii. Dodatkowy warunek to maksymalny koszt 1 kWh magazynu w wys. 4 tys. zł;
- 3 tys. zł na jedno przedsięwzięcie pod warunkiem zakupu i montażu magazynu ciepła lub energii.

Dla grantobiorców korzystających wcześniej z dofinansowania maksymalna łączna kwota dofinansowania zawnioskowanego w IV edycji Programu Mój Prąd może wynieść nawet 17,5 tys. zł na jedno przedsięwzięcie.

Dodatkowe warunki do spełnienia

Decydując się na inwestycję w instalację fotowoltaiczną lub magazyny ciepła oraz energii czy systemy HEMS (EMS), warto wiedzieć, że pozyskanie dofinansowania w IV edycji Programu Mój Prąd, poza wymienionymi dotąd uwarunkowaniami, uzależnione jest także od czasu poniesienia kosztów, które zostaną uznane za kwalifikowane.

Należy udokumentować poniesienie wszystkich kosztów w okresie od 01.02.2020 r. do 31.12.2023 r., przy czym za rozpoczęcie przedsięwzięcia uznaje się faktyczne poniesienie kosztu, czyli datę opłacenia pierwszej faktury (rachunku). Z kolei za zakończenie przedsięwzięcia uznaje się przyłączenie mikroinstalacji oraz wszystkich pozostałych urządzeń, jeśli oczywiście zostały wskazane we wniosku o dofinansowanie. Datą zakończenia przedsięwzięcia jest data uruchomienia ostatniego z urządzeń lub opłacenia ostatniej z faktur (rachunków), w zależności od tego, która z tych dat jest późniejsza.

Na dzień składania wniosków wszystkie koszty dotyczące elementów zgłoszonych do dofinansowania muszą być w pełni opłacone. Dokumentami potwierdzającym dokonanie płatności mogą być:

- potwierdzenie dokonania przelewu;
- dokument KP podpisany przez osobę przyjmującą płatność gotówkową;
- oświadczenie wykonawcy /sprzedawcy o otrzymaniu płatności ze wskazaniem numeru dokumentu, kwoty oraz daty dokonania płatności w pełnej wysokości przez Grantobiorcę (Wnioskodawcę);
- oświadczenie Grantobiorcy (Wnioskodawcy) o dokonaniu płatności ze wskazaniem numeru dokumentu (faktury lub paragonu imiennego dołączonych do wniosku) kwoty oraz daty dokonania płatności w pełnej wysokości.

Faktura lub paragon imienny z adnotacją „opłacone” oraz umowa kredytowa/pożyczkowa nie jest wystarczającym potwierdzeniem dokonania płatności.

Decydując się na inwestycję w mikroinstalację fotowoltaiczną, warto skorzystać z dofinansowania i zawnioskować o środki w ramach IV edycji Programu Mój Prąd.

Rozszerzenie zakresu planowanej inwestycji o magazyn ciepła, energii, czy system EMS (HEMS) to korzyści dla domowego budżetu, przy jednoczesnym pozytywnym wpływie na środowisko naturalne.

Wejdź na stronę www.mojprad.gov.pl i złóż wniosek.



Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko



**Rzeczpospolita
Polska**



**Ministerstwo
Klimatu i Środowiska**

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Sfinansowano w ramach reakcji Unii na pandemię COVID-19

TROPEM ŁUPASZKI

Rekonstruktorzy z całego kraju zjechali do Kierzbunia niedaleko Biskupca. W niedzielę zakończył się tu VII Rajd Konny Łupaszki i VII Memoriał płk. Zygmunta Szendzielarza ps. Łupaszka o Puchar Ministra Obrony Narodowej i nagrodę Burmistrza Biskupca.



**STANISŁAW
KRYŚCIŃSKI**
s.krystinski@
gazetaolsztynska.pl

Rajd zaczął się już w sobotę, 24 września. Kawalerzyści, żołnierze oraz jeźdźcy cywili wraz z pasażerami wozów konnych przeszli 50 km trasę wokół jeziora Dadaż. W samo południe kawalerzyści przeszli ulicami Biskupca, by złożyć kwiaty pod pomnikiem na Placu Wolności.

W niedzielę, po mszy w intencji płk. Łupaszki i jego żołnierzy, zaczęły się Ogólnopolskie Zawody Kawalerskie, pokazy i widowiskowe inscenizacje oraz spotkania z wybitnym polskim historykiem. Nie zabrakło wystawy sprzętu wojkowego, broni z okresu II wojny światowej.

— Upamiętnimy w ten sposób Łupaszkę, który długo był nieuchwytny, gdyż ze swoimi wojskami przemierzał tak długie kilometry — mówi organizatorka rajdu Lucyna Ciesielska. — On i jego żołnierze byli symbo-



Zygmunt Szendzielarz
ps. Łupaszka

lem niesłabnącego oporu wobec okupacji, najpierw niemieckiej, a potem sowieckiej — dodaje.

Rajd jest wydarzeniem upamiętniające żołnierza Zygmunta Szendzielarza i żołnierzy z jego V Brygady Wileńskiej. Podczas zawodów kawalerskich w Kierzbuniu rekonstruktorzy i zarazem zawodnicy VII Memoriału płk. Zyg-



munta Szendzielarza ps. Łupaszka dali pokaz swoimi umiejętnościami jazdy konnej, władania lancą, szablą oraz celnością w strzelaniu podczas jazdy.

Kulminacyjnym momentem, na który czekali wszyscy uczestnicy VII Rajdu, była inscenizacja potyczki inspirowanej bitwą pod Worzianami. Wzięli w niej udział rekonstruktorzy, po-

jazdy bojowe i pirotechnicy. Potyczka stoczona przez rekonstruktorów upamiętnia wydarzenia z 31 stycznia 1944 roku.

Wówczas 5 Brygada Armii Krajowej „Łupaszki” stoczyła krwawą walkę z Niemcami, która trwała kilka godzin. Zginęło w niej 37 niemieckich żołnierzy, rannych było 155 żołnierzy. Ranny został komendant



„Łupaszko” oraz 8 partyzantów. Zginęło 18 akowców.

VII Rajdowi w Kierzbuniu towarzyszył Piknik Kawalerski. Można było podczas niego zwiedzać stoiska promocyjne wojsk z Lidzbarka Warmińskiego (9 WPR i GRE), stoiska WOT, WCR, KOWR, Biskupca i Barczewa. Prelekcję o Łupaszce wygłosił polski historyk z Wilna, prof. Jarosław

Wołkonowski, a wykład rozpoczęło poprzedzenie Leszka Żebrowskiego.

Patronat nad VII Rajd Konny Łupaszki objęli Minister Obrony Narodowej, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego oraz Instytut Pamięci Narodowej. Nagrody uczestnikom memoriału wręczał wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki.

REKLAMA

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia:

1. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części dz. ewid. nr 346/20 i 347 oraz dz. ew. nr 346/48, 346/47, 348 położonych w obrębie Kajkowo, gmina Ostróda;
2. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części dz. ewid. nr 346/20, obręb Kajkowo oraz dz. ew. nr 346/6, 346/7, obręb Kajkowo, gmina Ostróda.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2022 r., poz. 503) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 46 pkt 1) ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2022 r., poz. 1029, z późn. zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Ostróda:

1. uchwały nr L/416/2022 z dnia 24 czerwca 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części dz. ewid. nr 346/20 i 347 oraz dz. ewid. nr 346/48, 346/47, 348 położonych w obrębie Kajkowo, gmina Ostróda,
2. uchwały nr LI/419/2022 z dnia 29 lipca 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części dz. ewid. nr 346/20, obręb Kajkowo oraz dz. ewid. nr 346/6, 346/7, obręb Kajkowo, gmina Ostróda.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionych projektów planów miejscowych w formie pisemnej na adres: Urząd Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, 14-100 Ostróda lub elektronicznej, za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@gminaostroda.pl w terminie 21 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

W związku z obowiązkiem, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia nr 2016/679, informuję, że pełny zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej http://www.bip.gminaostroda.pl/w_zakladce_„Urząd_Gminy”_w_Klauzula_informacyjna_dotycząca_przetwarzania_i_ochrony_danych_osobowych” oraz w siedzibie Administratora.

Wójt Gminy Ostróda

UHONOROWANO TYCH, KTÓRZY WALCZYLI Z KOMUNIZMEM



W Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie odbyła się uroczystość nadania Krzyży Wolności i Solidarności. Postanowieniem Prezydenta Andrzeja Dudy, za zasługi w działalności na rzecz niepodległości i suwerenności Polski oraz respektowania praw człowieka w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

zostało odznaczonych 7 osób: Grzegorz Jasiński (na zdjęciu), Krystyna Karsznia, Ryszard Kosior, Zygmunt Łoś, Grażyna Szymańska, Kazimierz Witczak oraz – pośmiertnie – Ireneusz Jewiak. To odznaczenie jest znakiem wdzięczności państwa polskiego dla osób, które swymi zmaganiem z systemem komunistycznym w latach

1956–1989 przyczyniły się do odzyskania przez Polskę niepodległości po półwieczu zniewolenia i zależności od Związku Sowieckiego. Zostało ustanowione w 2010 roku. Po raz pierwszy Krzyż został nadany w czerwcu 2011 roku przy okazji obchodów 35. rocznicy wydarzeń radomskich. Od tego czasu odznaczono nim ponad 7 tysięcy osób.

Łączę gusta moich klientek z nowościami

Rozmawiamy z Ewą Matuszyńską, która od 10 lat prowadzi butik z ubraniami dla pań. Klientki chwalą to miejsce, ponieważ są tam zawsze modne i wygodne sukienki, swetry, bluzki, spodnie. Podoba się również podejście pani Ewy do klientek, które podkreślają, że zawsze pomoże dobrać odpowiedni strój.



Ewa Matuszyńska swój butik prowadzi już 10 lat



HALINA ROZALSKA

h.rozalska@gazetaolsztynska.pl

— Od 10 lat prowadzi Pani butik z ubraniami dla kobiet. Dlaczego właśnie tę branżę Pani wybrała?

— Rzeczywiście od 10 lat jestem na swoim. Zanim otworzyłam swój sklepik, pracowałam w handlu. Byłam sprzedawcą na spożywcę. Tam przekonałam się, że branża handlowa jest dla mnie. I z dnia na dzień podjęłam decyzję: zakładam własny sklep.

— Miała Pani doświadczenie w spożywce, to dlaczego sklep z odzieżą?

— Od zawsze interesowałam się modą. Sama ubierałam się inaczej niż wszyscy. Jestem wzrokowcem i jak wchodzę do sklepu to od razu wiem co będzie na mnie pasowało. Nie muszę nawet mierzyć. Bardzo lubię rzeczy luźne, takie, które nie oplatają mnie ciasno. Stawiam na wygodę. Zawsze byłam na bieżąco z nowościami, dlatego wybrałam tę branżę. Byłam pewna, że będę mogła realizować swoją pasję, a praca będzie przyjemnością. Nie żałuję tej decyzji. Raczej mam żal do siebie, że tak późno zdecydowałam się na własny sklep. Teraz wiem, że praca na swoim jest bardziej ekscytująca. Sama decyduję o wszystkim. Poza tym bycie sprzedawcą w sklepie spożywczym, to bardzo ciężka i wyczerpująca praca. W moim butik jest łatwiej, lżej i przyjemniej.

— Jakie były początki bycia na swoim?

— Bardzo trudne. Wynajęłam niewielkie pomieszczenie. Wiedzałam co chcę sprzedawać, jak będzie wyglądał mój sklep, ale nie widziałam, skąd zamawiać towar. Poszukiwania zaczęłam w internecie. Szukałam hurtowni odzie-

żowych. Od razu postawiłam na ubrania polskich marek. Zależało mi, aby była to odzież dobrej jakości, modna i wygodna. Warto zapłacić 10 lub 20 złotych więcej, ale za to nosić je dłużej, bez obawy prać i suszyć.

— Czy to był jedyny problem do pokonania?

— Nie. Nie byłam pewna jaką odzież mam sprzedawać: sportową, elegancką, dla dojrzałych pań, dla młodych. Na początku kupowałam wszystkiego po trochu. Potem postawiłam na młodzież, bo nie było takiego sklepu w Nidzicy. Okazało się jednak, że nie był to strzał w przysłowiową dziesiątkę. Młodzi zaglądali do sklepu, ale o zakupach decydowali ich rodzice, którym nie wszystkie modele się podobały. Zaczęłam więc obserwować rynek nidzicki. Zwróciłam także uwagę na to, że do mojego sklepu zaglądają też 20-30 letnie panie i starsze. Pytały o sukienki, swetry, spodnie. Wychodziły ze sklepu rozczarowane, że nic dla siebie nie znalazły.

— I wtedy zmieniła Pani asortyment?

— Tak. Postawiłam na kobiety w różnym wieku. Mam ubrania i dla bardzo młodych kobiet, i dla nieco starszych. Ubierają się też u mnie seniorki.

— Jak wybiera Pani kolekcję?

— Najpierw wybrałam hurtownię, w których się zaopatruję. Są one już przeze mnie sprawdzone. Wiem, że mają dobry gatunkowo towar. Wsiadam do auta i raniutko wyjeżdżam po towar. Zajmuje mi to cały dzień. Mimo że dostaję zdjęcia nowości w hurtowniach, to wolę jechać sama i wybrać nową kolekcję. Nie zawsze jest tak, że zdjęcie odzwierciedla prawdę o np. sukience. Ja muszę dotknąć materia-

łu, zobaczyć towar. Wtedy mam pewność, że jest to rzecz dobra jakościowo. Zależy mi, aby moje klientki do mnie wracały. A dzieje się tak, gdy kupiona rzecz nie odbarwi się, nie rozciągnie lub skurczy w praniu. Poza tym wybieram ubrania dla każdej kobiety, i niskiej, i wysokiej, i bardzo szczupłej, i mniej szczupłej.

— Dużo klientek wraca do butiku?

— Tak. Mam klientki, które ubierają się tylko w moim sklepie. Bywa też często, że przynoszą mi zdjęcia z konkretnymi modelami sukienek, swetrów, spodni, bluzek i chcą, żebym je przywiozła. Wówczas staję na głowie, żeby je znaleźć. I bardzo często mi się to udaje. Klientki wiedzą, że ubrania w moim sklepie są bardzo wysokiej jakości. Panie noszą je przez kilka sezonów.

— Skąd Pani wie, że ubrania, które Pani wyszuka, będą się podobały kupującym?

— Znam gust swoich stałych klientek. Poza tym na bieżąco śledzę nowości modowe. Muszę wiedzieć co aktualnie jest na topie. Oglądam pokazy mody, przeglądam magazyny modowe, oglądam wywiady z projektantami.

— I na tej podstawie wybiera Pani ubrania do swojego butiku?

— Tak, ale nie wszystko co jest aktualnie modne podoba się paniom. Większość z nich szuka rzeczy modnych, ale i bardzo wygodnych. Takich, w których będą czuły się dobrze i swobodnie. Dlatego staram się łączyć gusta moich klientek z nowościami modowymi. Mam także takie ubrania, w których się po prostu tylko „błyszczą”, bo są też panie, które kupują sukienkę na wystrzałową imprezę i nie liczy się wygoda, tylko wygląd.

— Czym jeszcze kieruje się Pani w wyborze konkretnych modeli?

— Mam też własny gust i poczucie estetyki. Wiem co do czego pasuje, jakie kolory można ze sobą zestawiać. Jakie buty nałożyć do wybranej sukienki, czy bluzkę do spódnicy. Wystarczy, że spojrzę na sylwetkę klientki i wiem w czym będzie dobrze wyglądała.

— To pomaga doradzać paniom? Jedna z klientek powiedziała, że wchodzi się do butiku i wystarczy wziąć jakąś rzecz, a Pani potrafi od razu znaleźć do niej pasującą bluzkę, sweter. To sprawia, że wychodzi się ze sklepu kompletnie ubranym.

— Cieszę się, że klientki mają takie zdanie. Staram się doradzić. Poza tym bardzo lubię kontakt z ludźmi. Nie wyobrażam sobie bycia milczącą sprzedawczynią. Wychodzę do klienta, doradzam. W tym doradzaniu jestem szczerą. Jeśli widzę, że klientka nie wygląda w czymś dobrze, to mówię. Wyszukuję również rzeczy, w których będzie wyglądała super i przekonuję, że w tym wygląda lepiej.

— Co teraz jest modne?

— Wszystko, co się klientowi podoba. To kupujący dyktują modę. Wróciły dzwony z lat 70-tych, golfy, swetry oversize, dżinsy, wraca skóra, ubrania dresowe. Na święta to w zieleń, czerwień i czerń. W swoim sklepie świąteczne ubrania mam, bo czekają na nie moje klientki. Na sylwestra jak zwykle: cekiny i na błyszcząco.

— Co zawsze się sprawdza?

— Oczywiście klasyka. Mała czarna i do tego piękna biżuteria lub czarne spodnie z dłuższym stanem i elegancka biała bluzka. Klasyka zawsze jest na miejscu, zwłaszcza w sytuacjach oficjalnych.

— Czy pandemia wpłynęła na prowadzenie sklepu?

— Tak. Przede wszystkim w hurtowniach jest o wiele mniej towarów, mniejsza ilość dostępnych rozmiarówek. Dostawcy coraz mniej szyją, jest też problem z materiałami. Na bieżąco jestem w kontakcie z hurtowniami. Żeby dostać to co chcę, muszę być w hurtowni już o 7 rano, bo potem nie ma w czym wybierać. Czasami muszę coś wprost wysepić. Nie można liczyć na to, że zamówi się towar w hurtowni i potem spokojnie odbierze. Nie ma cię na miejscu, nie masz dobrego towaru. Ubrania są coraz droższe. Zwiększyły się też koszty prowadzenia sklepu. Poszły w górę ceny prądu, wynajmu lokalu, ogrzewania, ZUS. Zobaczmy, co przyniesie nowy rok. Myślę, że wiele firm jednoosobowych, takich jak moja, po prostu zniknie z rynku.

PROMOCJA

GO SERWIS
GAZETY
OLSZTYŃSKIEJ

#rzetelnaGO



ZMIENIAMY SIĘ
WRAZ
Z CZYTELNIKAMI!



1886 136T
2022

gazetaolsztynska.pl

Mama i córka tworzą prawdziwe cuda

Co sprawia, że elbląska Wzorcownia to miejsce niezwykle? Po pierwsze dwie kobiety, które je stworzyły. Pani Joanna projektuje przepiękne ubrania i akcesoria, a jej mama Agata może pochwalić się 40-letnim doświadczeniem w branży krawieckiej. Efekty ich pracy i owoce ich pasji zachwycają każdego.



KAMILA KORNACKA

k.kornacka@dziennikelblaski.pl

Spiworki, ochraniacze do łóżeczka, kocyki i ozdobne poduszeczki, a poza tym przesłodkie ubranka dla noworodków i niemowląt — wszystkie wykonane z najwyższej jakości materiałów i z dbałością o każdy detal — te cuda powstają właśnie w Elblągu!

— Jako mama trójki dzieci zawsze miałam problem ze znalezieniem dla nich odpowiednich ubrań i akcesoriów. Często zamawiałam je on-line i wiem jedno — nic nie zastąpi możliwości zobaczenia produktu na własne oczy przed zakupem — przyznaje pani Joanna.

I dodaje: — Do nas można przyjść, obejrzeć i dotknąć — przekonać się, że produkty, które własnoręcznie wykonujemy, są niezwykle dobrej jakości. Stawiamy na polską bawełnę klasy premium i tkaniny, które się nie spierają, nie farbują, nie mechają i nie tracą koloru — są przebadane i bezpieczne. Zanim materiał trafi do naszej oferty, przeprowadzam jeszcze dodatkowe testy we własnym domu, by mieć stuprocentową pewność, że nasi klienci dostają to, co najlepsze.

Jedno jest pewne — marka MamyTaty powstała z miłości do dzieci i w trosce o to, by czuły się komfortowo.

— Tworzymy jedyne w swoim rodzaju zestawy upominkowe na każdą kieszeń. Każdy, kto przychodzi do nas w poszukiwaniu wyjątkowego prezentu, może liczyć na naszą pomoc i radę — mówi pani Joanna.

— Mamy ubranka i wyprawki dla najmłodszych, zestawy szyte przez nas pościeli, ozdobne poduszki i mnóstwo innych artykułów, które powstają w naszej pracowni. Wiele naszych produktów to spełnienie marzeń klientów — personali-



Fot. Ryszard Biel

Wzorcownię i cuda, które w niej znajdziecie, tworzą dwie wyjątkowe kobiety — matka i córka



zowane koszulki dla całych rodzin, zestawy dla mam i córek, ubranka dziecięce na wymiar, a nawet zasłony, które odmieniają każde wnętrze — wylicza nasza rozmówczyni.

Elbląska Wzorcownia to nie tylko sklep, to przede wszystkim pracownia, w której powstają prawdziwe cuda. I to nie za sprawą czarów czy magii, a szlifowanych latami umiejętności, a swoją wiedzą właścicielki Wzorcowni chętnie dzielą się z najmłodszymi.

— To z myślą o dzieciach organizujemy kreatywne warsztaty szycia. Zaczęło się od zajęć organizowanych w wakacje — cieszyły się sporym zainteresowaniem, więc postanowiłyśmy je kontynuować — opowiada pani Joanna.

Warsztaty krawieckie prowadzone są w niewielkich grupach, pomagają dzieciom rozwijać kreatywność i wyobraźnię, a przy okazji są idealnym treningiem umiejętności manualnych. Aby być na bieżąco, warto śledzić w mediach społecznościowych stronę „Wzorcownia - strefa rękodzieła”.

A co z zajęciami dla dorosłych?

— Często jesteśmy o nie pytani i nie wykluczamy, że może kiedyś podejmiemy się ich organizacji. W naszych działaniach stawiamy przede wszystkim na rozwój i wciąż sporo się u nas dzieje. Zapraszamy na Nitschmanna 20, gdzie oprócz naszych produktów, znaleźć można również cudne wyroby wykonane przez zaprzyjaźnionych lokalnych rzemieślników — zachęca właścicielka Wzorcowni.



Panie tworzą przede wszystkim ubranka dla dzieci

PROMOCJA



POKAZUJEMY TO,
CO NAPRAWDĘ
WAŻNE!



136 LAT
1886 2022

Gazeta Olsztyńska

Ochrona pracy kobiet w ciąży

Czy możliwe jest zatrudnienie pracownicy w ciąży w godzinach nadliczbowych i w nocy? Jakie warunki pracy musi zapewnić pracodawca pracownicy w ciąży? Na te i inne pytania odpowiada Jarosław Kowalczyk, Okręgowy Inspektor Pracy w Olsztynie.

Czy przepisy Kodeksu pracy przewidują szczególne uprawnienia przysługujące pracownicy w ciąży?

Pracownica w ciąży zatrudniona na podstawie umowy o pracę podlega szczególnej ochronie zarówno w zakresie trwałości stosunku pracy, jak i uprawnień przewidzianych przepisami Kodeksu pracy dotyczących czasu pracy, zwolnień od pracy a także dostosowania warunków pracy w przypadku wykonywania prac uciążliwych, niebezpiecznych lub szkodliwych dla zdrowia, mogących mieć niekorzystny wpływ na jej zdrowie i ciążę lub do wymagań wynikających z zaleceń lekarskich. Aby pracownica mogła korzystać ze swoich uprawnień konieczne jest przedstawienie pracodawcy zaświadczenia lekarskiego potwierdzającego stan ciąży.

Czy możliwe jest zatrudnienie pracownicy w ciąży w godzinach nadliczbowych i w nocy?

Czas pracy pracownicy w ciąży nie może przekraczać 8 godzin na dobę. Nie wolno jej zatrudniać w tzw. równoważnym systemie czasu pracy, czyli w systemie, który przewiduje możliwość przedłużenia czasu pracy do 12 godzin na dobę, ani też w systemie przerywanego czasu pracy. Pracownicy nie wolno zatrudniać w porze nocnej ani zlecać jej wykonywania pracy w godzinach nadliczbowych.

Pracodawca zatrudniający pracownicę w porze nocnej jest obowiązany na okres jej ciąży tak zmienić jej rozkład czasu pracy, aby umożliwić jej wykonywanie poza porą nocną, a jeżeli jest to niemożliwe lub

niecelowe, przenieść pracownicę do innej pracy lub zwolnić ją na czas niezbędny z obowiązku świadczenia pracy.

W takim przypadku w związku ze zmianą warunków pracy na dotychczas zajmowanym stanowisku, pracownicy będzie przysługiwał dodatek wyrównawczy rekompensujący dotychczas wypłacany dodatek za pracę w porze nocnej. Natomiast w razie zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy, za okres tego zwolnienia pracownica zachowa prawo do dotychczasowego wynagrodzenia.

Pracownicy w ciąży przysługuje zwolnienie od pracy na zlecone przez lekarza badania lekarskie przeprowadzane w związku z ciążą, jeżeli badania te nie mogą być przeprowadzone poza godzinami pracy. Za czas nieobecności w pracy z tego powodu pracownica zachowuje prawo do wynagrodzenia.

Jakie warunki pracy musi zapewnić pracodawca pracownicy w ciąży?

Kobiety w ciąży nie mogą wykonywać prac uciążliwych, niebezpiecznych lub szkodliwych dla zdrowia, które mogą mieć niekorzystny wpływ na ich zdrowie jak i przebieg ciąży. Są to przede wszystkim prace związane z nadmiernym wysiłkiem fizycznym, w tym w ręcznym transporcie ciężarów.

Pracownicy w ciąży wzbronione jest m.in. ręczne podnoszenie i przenoszenie przedmiotów o masie przekraczającej 3 kg, prace w pozycji wymuszonej, w pozycji stojącej łącznie ponad 3 godziny w czasie zmiany roboczej, prace w narażeniu na hałas lub drgania przekraczające dopuszczalne wartości czy też prace w narażeniu na działanie szkodliwych substancji chemicznych i biologicznych.



EKSPERT:
JAROSŁAW KOWALCZYK
OKRĘGOWY
INSPEKTOR PRACY
W OLSZTYNIE

Wykaz prac wzbronionych kobietom powinien zawierać regulamin pracy obowiązujący w firmie.

Pracodawca zatrudniający pracownicę w ciąży przy pracy, która w jej stanie jest zabroniona, ma obowiązek przenieść ją do innej pracy, a jeżeli nie jest to możliwe, zwolnić z obowiązku świadczenia pracy. Możliwe jest również dostosowanie warunków pracy poprzez wyeliminowanie zagrożeń na stanowisku pracy lub ograniczenie czasu pracy.

Na pracodawcy spoczywa także obowiązek respektowania zaleceń lekarskich w zakresie dostosowania warunków pracy w przypadku, gdy występują przeciwwskazania zdrowotne do wykonywania dotychczasowej pracy przez pracownicę w ciąży.

Czy pracownicę w ciąży można zwolnić z pracy?

Przepisy Kodeksu pracy ustanawiają szczególną ochronę stosunku pracy pracownicy w ciąży. Pracodawca nie może bowiem, co do zasady, w tym okresie wypowiedzieć ani rozwiązać umowy o pracę. Wyjątkiem jest sytuacja, kiedy pracownica jest zatrudniona w oparciu o umowę zawartą na czas próbny nieprzekraczający jednego miesiąca bądź też, jeżeli zostanie ogłoszona upadłość lub likwidacja pracodawcy. Wówczas pracodawca ma prawo dokonać wypowiedzenia stosunku pracy. Rozwiązanie stosunku pracy dopuszczalne jest również wtedy, gdy zachodzą przyczyny uzasadniające rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownicy, np. z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków przez pracownicę, pod warunkiem jednakże wyrażenia na to zgody przez reprezentującą ją zakładową organizację związkową.

W określonych przepisami sytuacjach umowy terminowe ulegają przedłużeniu z mocy prawa do dnia porodu, a mianowicie dzieje się tak w przypadku umów zawartych na okres próbny przekraczający jeden miesiąc oraz umów na czas określony, które uległyby rozwiązaniu po upływie trzeciego miesiąca ciąży. Wówczas datą rozwiązania takiej umowy jest dzień porodu. Bez względu na termin rozwiązania, nie ulega natomiast przedłużeniu do dnia porodu umowa o pracę na czas określony zawarta w celu zastępstwa pracownika w czasie jego usprawiedliwionej nieobecności w pracy.

Co dzieje się w sytuacji, gdy pracownica zajdzie w ciążę w okresie wypowiedzenia stosunku pracy?

Zakaz rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę w okresie ciąży pracownicy dotyczy również sytuacji, kiedy pracownica otrzymała od pracodawcy wypowiedzenie będąc już w ciąży, lecz o tym fakcie nie wiedziała, a także wówczas gdy pracownica zaszła w ciążę w czasie biegu wypowiedzenia. Jeżeli zatem pracownica dostarczy zaświadczenie potwierdzające stan ciąży, pracodawca będzie zobligowany do wycofania złożonego oświadczenia o wypowiedzeniu stosunku pracy.

Co więcej, pracownica ma również prawo wycofać złożone przez siebie wypowiedzenie lub swoją zgodę na rozwiązanie umowy o pracę w drodze porozumienia stron, jeżeli złożyła je nie mając świadomości, że jest w ciąży, a więc działała pod wpływem błędu.

Jakie uprawnienia przysługują pracownicy w ciąży, której pracodawca wypowiedział umowę bądź ją rozwiązał wbrew przepisom?

W takiej sytuacji pracownica ma prawo w terminie 21 dni od otrzymania oświadczenia pracodawcy o wypowiedzeniu bądź rozwiązaniu stosunku pracy złożyć odwołanie do sądu pracy i domagać się uznania wypowiedzenia za bezskuteczne bądź przywrócenia do pracy. Podkreślić należy, iż w przypadku orzeczenia sądu o przywróceniu do pracy, pracownicy przysługuje wynagrodzenie za cały okres pozostawiania bez pracy.

ŹRÓDŁO: OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W OLSZTYNIE,

KONTAKT E-MAIL: KANCELARIA@OLSZTYN.PIP.GOV.PL



PAŃSTWOWA INSPEKCJA PRACY
OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W OLSZTYNIE

3522otbr

PROMOCJA

GO INTERWENCJE
#rzetelnaGO

BO MIESZKANIE JEST ŹŁE UŻYTKOWANE?



PRZECIEŻ TAK NIE MOŻE BYĆ



SŁUCHAMY I WSPIERAMY, KIEDY INNI MILCZĄ!

1886 2022

WŁĄCZ SIĘ!

Wraca moda na robienie przetworów

W tym roku prawie dwie trzecie Polaków zamierza zrobić przetwory na zimę – wynika z Barometru Providenta. Skłonność do robienia domowych zapasów w słoikach systematycznie rośnie, a w tym roku dodatkową motywacją są dynamicznie rosnące ceny żywności. Najchętniej przetwory przyrządzają gospodarstwa domowe z województw: lubelskiego, warmińsko-mazurskiego oraz podlaskiego.



Fot. pixabay

Wśród ulubionych słoikowych przysmaków znalazły się – tak jak przed rokiem – kiszone ogórki, dżemy i konfitury owocowe, syropy i marynowane grzyby. Słodkie przetwory cieszą się większą popularnością wśród młodych respondentów, podczas gdy starsi wolą kiszonki.

– Panie najczęściej robią dżemy, soki, konfitury, natomiast panowie przodują w nalewkach i grzybkach – wylicza Karolina Łuczak.

Gusty Polaków odzwierciedla też zestawienie najczęściej przygotowywanych przetworów. Ogórki kiszone w słoikach robi ponad 80 proc. ankietowanych. Dwie trzecie przygotowuje słoiki z dżemami i konfiturami. Soki i syropy wybiera blisko 47 proc., a marynowane grzybki nieco ponad 40 proc. Tylko nieco mniej decyduje się zamarynować inne warzywa, a co trzeci przyrządza samodzielnie nalewki.

– Polacy uwielbiają przetwory zwłaszcza za ich naturalny, domowy charakter – co piąty badany wskazuje możliwość przygotowania przetworów ze sprawdzonych, zdrowych surowców jako ich największą zaletę. Aż 59 proc. wszystkich gospodarstw domowych tegoroczne przetwory sporządzi z plonów z własnej działki. Zadeklarowało tak 76 proc. mieszkańców wsi oraz 66 proc. mieszkańców małych miast. To mniej niż

w zeszłym roku, jednak własne składniki wciąż cieszą się największą popularnością – dodaje rzeczniczka.

Do przygotowywania własnych przetworów w tym roku skłania Polaków wysoka inflacja. Ceny żywności od kilku miesięcy rosną w kilkunastoprocentowym tempie. Co piąty badany wskazywał oszczędność jako główny powód przygotowywania przetworów, ale jeszcze ważniejsza jest ekologia – wskazało ją 23,5 proc. badanych.

– Jeden trend pokazuje, że 55 proc. mieszkańców wsi i osób powyżej 55. roku życia przygotowuje przetwory i robi to ze względu na oszczędność, przyzwyczajenie, tradycję. Wykorzystują do tego celu swoje warzywa i owoce prosto z ogródków działkowych. Drugi trend dotyczy osób młodych, które przede wszystkim stawiają na to, co i jak jedzą, chcą wiedzieć, z czego składa się żywność, którą na co dzień jedzą. Oprócz tego mocno stawiają na ekologię, więc nie chcą mieć produktów przetworzonych. Ten trend przede wszystkim zauważamy u osób młodszych, mieszkańców dużych miast, których też stać na zakup ekologicznych roślin i warzyw – wyjaśnia Karolina Łuczak.

Dla 17 proc. Polaków przywiązanie do przetworów wynika z potrzeby kontynuowania rodzinnej tradycji. Robią to jednak z przyjemnością – co 10. ankietowany przygotowuje przetwory traktując jako sposób na odpoczynek i odskocznik od codzienności. Prawie połowa badanych przyznaje, że co roku kultywuje tę słoikową tradycję. Co trzeci badany robi przetwory raz na jakiś czas. Największą popularnością ta czynność cieszy się we wsiach i małych miastach. Deklaruje to odpowiednio 74,6 proc. oraz 64 proc. ich

mieszkańców. Tutaj też znacznie więcej osób niż w największych miastach co roku decyduje się na zrobienie przetworów (62 proc. vs. 33 proc.).

Najchętniej przetwory przyrządzają gospodarstwa domowe z województw: lubelskiego (68,9 proc.), warmińsko-mazurskiego (68,3 proc.) oraz podlaskiego (62,3 proc.).

– Aż 38 proc. gospodarstw przygotowuje zapasy tak, by starczyły na całą zimę. Ta odpowiedź jest najpopularniejsza wśród respondentów. Co 10. badany poza zapełnieniem swojej spiżarni troszczy się, aby nadwyżką obdarować rodzinę i najbliższych znajomych – dodaje Karolina Łuczak.

Ponad 15 proc. badanych dostaje przetwory od innej osoby, co potwierdza, że Polacy chętnie dzielą się nadprodukcją z bliskimi. Co trzeci badany świadomie przygotowuje w tym roku taką ilość, która nie starczy na całą zimę, a resztę dokupi w sklepie. Z kolei ok. 23 proc. nie czeka na zimę, tylko na bieżąco konsumuje słoikowe przysmaki.

– Większość osób, które przetworów nie robią, wskazuje jako powód na brak czasu. Czas jest mocnym determinantem, czasem łatwiej nam pójść do sklepu i zrobić zakupy. Drugim elementem, dla którego nie robimy przetworów, jest to, że nie mamy takich tradycji rodzinnych. Zupełnie inaczej podchodzą do tego rodziny, które od lat, od pokoleń dbają o to, żeby te słoiki własnej roboty stały na półkach. Trzecia kwestia jest bardzo prozaiczna, a mianowicie brakuje nam miejsca na przechowywanie słoików – wymienia rzeczniczka.

Co 10. badanego zniechęca bałagan w kuchni, który towarzyszy robieniu przetworów.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA.PL

„Lekcje z ZUS” już po raz dziewiąty

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zachęca do wzięcia udziału w projekcie edukacyjnym „Lekcjach z ZUS”. Jest to doskonała okazja do zdobycia wiedzy o ubezpieczeniach społecznych, a także do zdobycia atrakcyjnych nagród. Zakończeniem projektu jest Olimpiada z wiedzy o ubezpieczeniach społecznych.

Od 2014 r. w „Lekcjach z ZUS” wzięło udział łącznie ponad 516 tys. uczniów, natomiast w Olim-

piadzie uczestniczyło ponad 212 tys. uczniów z całej Polski. W roku szkolnym 2021/2022 na Warmii i Mazurach w lekcjach udział wzięło 1530 uczniów, natomiast do Olimpiady przystąpiło 347 uczniów – informuje Anna Ilukiewicz, rzeczniczka prasowa ZUS w województwie warmińsko-mazurskim.

„Lekcje z ZUS”, czyli cykl czterech zajęć skierowany jest do uczniów szkół ponadpodstawowych. W ich trakcie młodzież będzie poznawać m.in. historię ubezpieczeń społecznych w Polsce, rolę i zadania ZUS, dowiedzą się jakie świadczenia dzięki ubezpieczeniom można uzyskać, jak założyć własną firmę czy też jak zgłosić się do ubezpieczeń. Uczniowie, którzy

wezmą udział w projekcie, mogą spróbować swoich sił w Olimpiadzie. Zwycięzcy otrzymają min. indeksy, dodatkowe punkty w rekrutacji na wielu renomowanych uczelniach oraz nagrody rzeczowe.

– Wiedza zdobyta podczas „Lekcji z ZUS” pomoże młodym ludziom podjąć decyzje dotyczące przyszłej kariery zawodowej. Podczas całego projektu, ZUS zapewni niezbędne materiały szkoleniowe (dostępne w formie papierowej bądź elektronicznej na stronie zus.pl/lekcjezus) oraz pomoc merytoryczną w postaci szkoleń dla nauczycieli, którzy poprowadzą lekcje – dodaje Anna Ilukiewicz.

ZUS przygotował dla nauczycieli materiały, które pomogą zrealizować zajęcia

o ubezpieczeniach: scenariusze, prezentacje multimedialne, filmy, gry i zeszyty ćwiczeń. Są do pobrania na stronie internetowej Materiały - ZUS. Nauczyciele mogą też skorzystać z nagrań wideo gotowych lekcji a także wsparcia pracowników Zakładu.

Zapraszamy do udziału w olimpiadzie. W sprawie organizacji zajęć „Lekcje z ZUS” można skorzystać z pomocy koordynatorów ds. edukacji i komunikacji społecznej. Dane kontaktowe dostępne są na stronie internetowej www.zus.pl/edukacja, w zakładce kontakt do koordynatorów.

Zgłoszenia szkół do udziału w Olimpiadzie przyjmowane są do 28 października 2022 r.

PROMOCJA

GO **#rzetelnaGO**
RZETELNE
DZIENNI
KARSTWO



JESTEŚMY
ZORIENTOWANI
NA REGION!

1886 **136**
2022

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

TO BYŁ DZIWNY SEZON

Bartłomiej Kłoczko, wójt gminy Kruklanki w powiecie giżyckim, podzielił się z nami swoimi spostrzeżeniami na temat minionego sezonu turystycznego, potrzeb i oczekiwań mieszkańców gminy oraz funkcjonowania lokalnego samorządu.



RENATA SZCZEPANIK
r.szczepanik@gazetaolsztynska.pl

– Gmina Kruklanki to jedna z najpiękniejszych gmin na Mazurach. Jak pan ocenia tegoroczny sezon? Turyści chętniej niż dotychczas korzystali z lokalnych atrakcji?

– Przepraszam za sprostowanie na samym początku wywiadu, ale muszę to zrobić. Gmina Kruklanki to najpiękniejsza gmina nie tylko na Mazurach, ale w całym kraju. Ojej walorach nie będę się szerzej wypowiadał, bo zabrakłoby miejsca w gazecie.

JEŻELI CHODZI O TURYSTÓW, TO NIE MAMY TWARDYCH DANYCH, PONIEWAŻ NIE PROWADZIMY STATYSTYK. TURYSTYKA W GMINIE KRUKLANKI JEST RÓŻNORODNA, PODOBNIENIE JAK BAZA NOCLEGOWA. CO PRAWDA NA NASZYM TERENIE NIE MA HOTELI, ALE SĄ ZA TO PENSJONATY, DOMKI, GOSPODARSTWA AGROTURYSTYCZNE, POKOJE DO WYNAJĘCIA, PRZYZCZEPY KEMPINGOWE.

Wiele osób spoza gminy ma tu również swoje nieruchomości, w których często przebywa podczas wakacji. Trudno jest więc o rzetelne informacje na temat liczby turystów. To był dziwny sezon. Na początku, po zakończeniu roku szkolnego był zauważalny brak turystów w porównaniu z poprzednimi latami. Po 10 lipca już był widoczny znaczny wzrost, który trwał do 20-25 sierpnia. Najrzetelniej sezon turystyczny mogą ocenić przedsiębiorcy. To oni mają najlepszą skalę porównawczą i będą najlepszym „barometrem”.

– Sądzi Pan, że wakacyjny zarobek pozwoli przetrwać zimę miejscowym przedsiębiorcom branży turystycznej?

– Jak powiedziałem wcześniej, trzeba pytać bezpośrednio przedsiębior-

biorec. Należy jednak zastrzec, że przedsiębiorcy z branży turystycznej prowadzą różne działalności.

JEDNA MOŻE BYĆ BARDZIEJ DOCHODOWA, A INNA MNIEJ. JEDNA MOŻE BYĆ BARDZIEJ ODPORNA NA KRYZYS, INNA MNIEJ. MNIE MARTWI JUŻ PRZYSZŁY ROK.

Spotkałem się z takimi opiniami turystów, że jeżeli inflacja będzie tak postępowała i raty kredytów będą tak rosły, to będą ich ostatnie wakacje przez najbliższych kilka lat.

– Gmina sąsiaduje z Puszczą Borecką. To największy naturalny skarb gminy?

– Puszcza Borecka w przeważającej części znajduje się na terenie gminy Kruklanki. To jeden z najważniejszych, obok jezior, skarbów naturalnych gminy. Jednak muszę podkreślić mój bardzo krytyczny stosunek do zarządzania i gospodarowania lasami w Polsce, w tym również na naszym terenie.

– W ubiegłym roku chyba nie było osób, którym nie udało się grzybobranie w puszczy. Ten rok jest suchy. Będą jeszcze grzyby?

– Po tym, jak 2 lata temu zgubiłem się w lesie – Puszczy Boreckiej, teraz staram się nie zapuszczać w głąb lasu. Wybieram rower i jeszcze dostępne drogi leśne, na których niestety jest coraz więcej zakazów wjazdu. Rzeczywiście ten rok obfitował w grzyby. Ten jest bardzo suchy, co zapewne przełoży się na ilość grzybów. Niemniej jednak zapaleni grzybiarze na pewno nie odmówią sobie wycieczek do lasu.

– Gmina Kruklanki jest niewielka. Jaki jest budżet gminy? Jakie najważniejsze inwestycje w tym roku zaplanowano i wykonano?

– Budżet gminy Kruklanki oscyluje w granicach 20 mln zł. Gros tych środków stanowią wydatki bieżące na oświatę, pomoc społeczną, wydatki komunalne, administrację. Pracownicy urzędu i jednostek czynnie starają się pozyskiwać



Bartłomiej Kłoczko, wójt gminy Kruklanki

środki zewnętrzne na realizację inwestycji poprawiających jakość życia naszych mieszkańców.

Z NAJWAŻNIEJSZYCH INWESTYCJI, KTÓRE REALIZUJEMY, MOGĘ WYMIENIĆ MODERNIZACJĘ STACJI UZDATNIANIA WODY W BROŻÓWCE, KTÓRA ZAOPATRUJE W WODĘ 11 Z 12 SOŁECTW W GMINIE. KOLEJNĄ INWESTYCJĄ JEST ROZBUDOWA CMENTARZA KOMUNALNEGO W KRUKLANKACH. POWSTANIE PONAD 200 NOWYCH KWATER. TO RÓWNIEŻ WAŻNA INWESTYCJA KOMUNALNA.

Kończymy również drogę gminną w Możdżanach ok. 2 km. Wykonaliśmy skatepark w Kruklankach. Jesteśmy na etapie rozliczania projektu. Ta inwestycja szczególnie ucieszyła dzieci i młodzież nie tylko z naszej gminy. Jesteśmy w trakcie realizacji cyfryzacji urzędu. Chcemy też w tym roku wyłonić wykonawcę na budowę świetlicy w Boćwinie.

– Jakie wyzwania stoją przed lokalnym samorządem?

– To, co nas samorządowców niepokoi, to rosnące ceny energii, które rosną nie o 20, 30, czy nawet 50 proc. Ceny energii rosną o 500, 600, a nawet 800 proc. To przekłada się na

funkcjonowanie naszych gmin, jednostek, spółek samorządowych, a w konsekwencji wszystkich mieszkańców naszych lokalnych wspólnot.

NIEPOKOJĄ NAS KOLEJNE ZADANIA WYZNACZANE PRZEZ RZĄD, NA KTÓRE NIE OTRZYMUJEMY WYSTARCZAJĄCYCH PIENIĘDZY. BA, RZĄDZĄCY DO TEGO OGRANICZAJĄ DOCHODY SAMORZĄDÓW NP. POPRZEC OBNIŻKĘ PODATKU PIT, A TO SIĘ WIĄŻE BEZPOŚREDNIO Z NIŻSZYMI DOCHODAMI GMIN.

Niech obniżają podatki, ale jednocześnie wprowadzą odpowiednie rekompensaty dla gmin.

Niedoszacowana subwencja oświatowa jest bolączką wszystkich samorządów. Często zdarza się, że subwencja nie pokrywa połowy wydatków na oświatę w gminie. Reasumując, jednym z największych wyzwań w lokalnym samorządzie jest znalezienie wystarczających środków finansowych na działalność bieżącą.

– Społeczność mieszkańców gminy to dość duża grupa osób z ukraińskimi korzeniami. W gminie działa prężnie lokalne koło Związku Ukraińców w Polsce. Od pół roku goście uchoǳców. Jak gmina pomaga rodzinom, które

znalazły w Kruklankach schronienie po wybuchu wojny w Ukrainie?

– Zgadza się, że na terenie gminy Kruklanki mieszka duża społeczność ukraińska i prężnie działa Związek Ukraińców w Polsce, Koło w Kruklankach, z którym bardzo blisko współpracuje samorząd. Uchoǳcy znaleźli dach nad głową u naszych mieszkańców, i to nie tylko pochodzenia ukraińskiego. Gmina, co prawda, przygotowała miejsca w budynku po byłej szkole i w świetlicach, ale nie były one wykorzystywane. Jak pomagaliśmy?

W POROZUMIENIU ZE ZWIĄZKIEM UKRAIŃCÓW ZBIERALIŚMY POTRZEBNE PRODUKTY ŻYWNOŚCIOWE, ŚRODKI CZYSTOŚCI I POTRZEBNE UBRANIA. PRZEKAZALIŚMY AGREGAT PRĄDOTWÓRCZY NA UKRAINĘ. UCZESTNICZYLIŚMY W ZBIÓRKACH PIENIĘŻNYCH. KAŻDY POMAGAŁ, JAK TYLKO MÓGŁ. UDZIELALIŚMY POMOCY W ZAŁATWIANIU SPRAW ADMINISTRACYJNYCH.

Trzeba powiedzieć, że to na samorządy spadło wiele obowiązków związanych z uchodźcami. Wydawanie numeru PESEL, przyjmowanie wniosków o wypłatę świadczeń i wiele innych czynności. Obsługiwaliśmy ludzi spoza naszej gminy. Mogę powiedzieć, że w tym trudnym czasie zdaliśmy egzamin jako mieszkańcy i jako samorząd.

– Wójt jest blisko swoich mieszkańców, zna ich problemy i potrzeby. Czego najbardziej oczekują od swojego wójta mieszkańcy gminy?

– (Śmiech) Problemy i potrzeby zawsze są. Choćbyśmy nie wiadomo ile zrobili, to zawsze czegoś będzie brakowało. Coś trzeba poprawić, coś zmodernizować, coś dorobić. Wiem też, że wszystkich problemów nie rozwiążę, nie zrealizuję wszystkich

potrzeb mieszkańców. Myślę, że mieszkańcy oczekują ode mnie przede wszystkim zaangażowania, ciężkiej pracy, racjonalnego i logicznego podejścia do realizowanych zadań.

W DZISIEJSZYM, ZWARIOWANYM ŚWIECIE, GDZIE MAMY WIELE POPULISTYCZNYCH HASEŁ, MIESZKAŃCY CHCĄ SŁYSZEĆ PRAWDĘ. NIE OBIETNICE BEZ POKRYCIA, ŻE ZA MIESIĄC, DWA BĘDZIE DROGA, CHODNIK, LATARNIA, TYLKO JAKIE SĄ SZANSE NA KONKRETNE DZIAŁANIA I KIEDY TO MOŻE NASTĄPIĆ.

Bycie wójtem to również niepopularne decyzje, jak choćby ta o zamknięciu szkoły. Takie rzeczy trzeba ludziom komunikować, bez ściemniania.

– O czym marzy wójt Kruklanek?

– Jeżeli chodzi o zawodowe cele, to nie są to jakieś konkretne inwestycje. No, może jedna lub dwie. Jestem państwowcem, dlatego chciałbym, żeby samorządy wszystkich szczebli, instytucje publiczne, rząd były silne i się dynamicznie rozwijały.

CHCIAŁBYM, ŻEBY POLSKA BYŁA SILNYM KRAJEM W UNII EUROPEJSKIEJ I INNYCH SOJUSZACH. ŻEBYŚMY SZANOWALI INNYCH I BYLI SZANOWANI. CHCIAŁBYM, ŻEBY SPRAWNE I NOWOCZESNE PAŃSTWO, A WIĘC RÓWNIEŻ SAMORZĄDY DAWAŁY POCZUCIE BEZPIECZEŃSTWA NAM WSZYSTKIM.

Jeżeli obywatele czują się bezpieczni, podejmują określone aktywności zawodowe i to państwo utrzymują. System naczyń połączonych. Silni obywatele – silne państwo i odwrotnie.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

ROSJANIE RUSZĄ NA KREML?

O to, czy decyzja Putina o mobilizacji, po której w Rosji odbyły się antywojenne protesty, będzie oznaczała radykalną zmianę rosyjskich nastrojów i ruszenie na Kreml, pytamy parlamentarzystów w naszym cotygodniowym cyklu „To ja mam rację”.

Problemem nie jest Putin, problemem nie jest Rosja i rosyjskie elity, problemem są Rosjanie. To rozumiemy (choć też nie wszyscy) w Polsce, niestety nie rozumieją tego ciągle elity polityczne w Berlinie czy Paryżu.

Wielu Europejczyków nadal się ludzi, że Rosjanie po ogłoszeniu mobilizacji w końcu się obudzili. Kilka dni temu „też się obudzili”. Media zalały informacje o protestach radnych z okolic Moskwy i Petersburga. Mało kto już jednak pisał, że tych radnych było... 24.

Teraz zachłystujemy się protestami przeciwko... No właśnie, przeciwko czemu? Przeciwko mordowaniu ukraińskich cywilów, przeciwko zbrodniom w Buczy czy Iziumie? A może to nie jest protest przeciwko strzelaniu do Ukraińców, tylko przeciwko temu, że to Ukraińcy mają do nich strzelać, do zwykłych ludzi.

Bo teraz wojna, przez mobilizację zapukała właśnie do nich, do zwykłych Rosjan.

Rosjanie bowiem tę wojnę popierają, ale nie chcą w niej walczyć, bo przecież wiedzą, co się dzieje na froncie.

A może to jest błędna diagnoza i Rosjanie ruszą na Kreml? Oto pytamy parlamentarzystów w naszym cotygodniowym cyklu „To ja mam rację”. **IGOR HRYWNA**

Iwona Arent, poseł PiS



Niestety propaganda putinowska robi swoje i poziom dezinformacji, w której żyją Rosjanie, nie pozwala

większości społeczeństwa prawdziwie ocenić sytuację. Oczywiście można mieć nadzieję, że strach przed poborem do wojska,

przed pójściem na front, będzie pewnym ostrzeżeniem dla wielu z nich. Mam jednak obawę, że pewien stan umysłu, który panuje w Rosji to pożywka, na której żeruje Putin. Imperialne ambicje, odwoływanie się do stalinowskich tradycji przeciw od dawna tam funkcjonują.

Nie spodziewam się jakiegos odruchu buntu, ale ciągle mam nadzieję na ostrzeżenie Rosjan.

Tak jak za czasów żelaznej kurtyny zapewne funkcjonują tam przeciwnicy odbudowy ZSSR pod nazwą Rosja, bo to jest przecież plan Putina, który zagraża nie tylko Ukrainie, ale i państwu bałtyckim i nam. I to w bezpośredni sposób. To również zagrożenie dla całej Europy. Na ten temat można wiele mówić. Trzeba jednak oceniać po bieżących faktach. Na razie w Rosji nie widać buntu wobec imperialnej

polityki ich władz. Można mieć obawę, że realizuje ona faktyczne ambicje wielu Rosjan.

Janusz Cichoń, poseł KO



Bar - dzo bym chciał, żeby Rosjanie ostrzeż - w i e l i w swoim

postrzeganiu wojny i polityki Kremla. To chyba jednak jeszcze nie ten moment. Mam wrażenie, że na przełom, jeśli chodzi o Rosję, przyjdzie nam jeszcze poczekać. Putin i jego ekipa będą bronić swojej władzy wszelkimi sposobami. Trzeba też pamiętać, że jeszcze niedawno aż 90 procent Rosjan akceptowało politykę Putina. Dla mnie to przykład tego, co media mogą robić ludziom z mózgu. Jak skutecznie działa papka propagandowa.

Formuła wyborcza w tym kontekście nie jest ważna. Ważne jest, według starej zasady, nie kto głosuje, ale kto liczy głosy. Mam tu też smutną refleksję co do tego, jak to działa u nas w Polsce.

Oczywiście po ogłoszeniu mobilizacji, kiedy na front zaczną trafiać zwyczajni obywatele, wojna zacznie bezpośrednio dotyczyć Rosjan. Będą ginęli mężowie, synowie i ojcowie rodzin. Tak jak od miesięcy giną Ukraińcy broniący się przed najeźdźcą. Będzie to dotyczyło coraz więcej liczby osób w samej Rosji. Pamiętajmy jednak, że Rosja ma takie zdarzenia, jak liczne wojny za rządów Putina, za sobą. Putinowska propaganda jest bardzo przemyślana. Oni postrzegają świat w innych barwach. Przez jej pryzmat.

Marcin Kulasek, poseł SLD



Putin bardzo nie chciał ogłaszać mobilizacji, bojąc się wybuchu społecznego. Został do tego zmuszony porażkami na froncie. Jeśli ktoś jest zmuszony robić coś, czego chciał uniknąć, to jest to porażka.

Rosjanie próbowali zając drugi co do wielkości kraj w Europie z armią liczącą 180 tys. żołnierzy. Gdy Ukraińcy się chwala, że mają milion ludzi pod bronią. To musiało skończyć się w tym punkcie, do którego doszła Rosja. I Putin miał wybór: albo negocjować pokój z pozycji przegranej przez Rosję wojny, albo podbić stawkę i ogłosić mobilizację.

To ryzykowna decyzja. Rosja ma dość problemów, adokłada jeszcze nowe. Stawka rośnie. Albo Putinowi się uda osiągnąć jakiś częściowy sukces, albo cały system się zawali. I to szybciej niż później. Rozsądzi go rosyjskie społeczeństwo od środka.

Urszula Pastawska, poseł PSL



Mobilizacja może spowodować przebudzenie Rosjan,

bo wojna dopiero teraz zagląda im w oczy. Łatwo jest nosić koszulkę z literą Z i chwalić Putina, leżąc na kanapie, a trudno siedzieć w mokrym okopie w roli mięsa armatniego po kilku tygodniach prowizorycznego szkolenia. Dopóki na froncie ginęli Buriaci czy Jakuci, większość Rosjan popierała wojnę. Teraz protestują nogami i masowo emigrują, a w kraju ruszyły antywojenne protesty.

Putin liczy, że ten sprzeciw nie potrwa długo. Idzie zima i mróz, kryzys energetyczny w Europie zaraz osiągnie punkt kulminacyjny. Wtedy będzie mógł zacząć negocjacje o zakończeniu wojny na swoich warunkach, w zamian oferując dostawę taniego gazu i węgla. Od jednoci Europy i świata zależy, czy strategia Putina okaże się skuteczna.

Piotr Lisiecki, lider Konfederacji na Warmii i Mazurach



Nie możemy patrzeć na Rosję przez pryzmat Moskwy i Petersburga. Antywojenne protesty odbywają się tylko w największych ośrodkach, których nie należy utożsamiać z prawdziwą Rosją. Młodzi Rosjanie, obywatele Federacji Rosyjskiej, którzy nie chcą iść do woj-ska, znajdują sposoby na uniknięcie powołania i są to sposoby znane i nam z okresu PRL.

Z drugiej strony dla wielu chłopów udział w „operacji specjalnej” to szansa na wyrwanie się ze swojej małej miejscowości, szansa na przygodę, szansę na przywiezienie do domu „łupów wojennych”. Rosjanom na tej wojnie nie idzie tak źle, jak chciała-by propaganda Zachodu. Dlatego nie spodziewam się w najbliższym czasie większych protestów, które mogłyby zmienić władzę na Kremlu. Zwłaszcza że media rosyjskie pełne są triumfalnych doniesień z frontu ukraińskiego — to, że nie są prawdziwe, nikomu nie przeszkadza.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

s.krystinski@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

licytacja

OBWIESZCZENIE

O PIERWSZEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Podaje się do publicznej wiadomości, że **27 października 2022 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Skarbowego w Elku, w pokoju nr 7 odbędzie się pierwsza publiczna licytacja nieruchomości lokalowej w udziale nr 4 wynoszącym ¼ część nieruchomości – lokalu stanowiącego odrębną nieruchomość, należącego do Pana Krystiana Jacka Stasiewicza, dla której Sąd Rejonowy w Elku V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr OL1E/00005369/2, oraz udziału w nieruchomości wspólnej w wysokości ½ części, stanowiącej prawo własności działki gruntu nr 102 o powierzchni 0,1776 ha oraz części wspólnych budynków i urządzeń w tym udziale, opisanych w KW OL1E/00005260/8.

Przedmiotem licytacji jest nieruchomość lokalowa – lokal mieszkalny stanowiący odrębną nieruchomość, o powierzchni użytkowej 137,43 m², usytuowany na pierwszym piętrze i poddaszu. Do lokalu przynależą piwnica o powierzchni 21,53 m² i garaż o powierzchni 40,60 m². Nieruchomość zlokalizowana jest w województwie warmińsko-mazurskim, w powiecie elckim, w mieście Elk, w budynku mieszkalnym nr 18, posadowionym w północnej części miasta, na terenie osiedla mieszkaniowego „Tuwima”, przy ul. 11 Listopada. Bezpośrednie otoczenie budynku uporządkowane, teren zieleni urządzonej, utwardzenie. Najbliższe otoczenie stanowią nieruchomości gruntowe zabudowane budynkami mieszkalnymi wielorodzinnymi i jednorodzinnymi. Na terenie osiedla znajdują się obiekty oświatowe, sakralne i punkty usługowo-handlowe. Nieruchomość posiada zapewniony dostęp do drogi publicznej.

Suma oszacowania wartości rynkowej udziału nr 4 w wysokości ¼ w nieruchomości lokalowej wynosi **141.000,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi **105.750,00 zł**.

Sprzedaż nieruchomości opodatkowania jest podatkiem od czynności cywilnoprawnych.

Warunkiem udziału w licytacji jest wniesienie **wadium w wysokości 1/10 części sumy oszacowania wartości nieruchomości tj. 14.100,00 zł**.

Wadium można złożyć w gotówce najpóźniej w dniu licytacji do godz. 9.00 w pokoju nr 7 albo w postaci czeku potwierdzonego wystawionego na organ egzekucyjny – Naczelnika Urzędu Skarbowego w Elku. Wadium można także wpłacić na rachunek bankowy Naczelnika Urzędu Skarbowego w Elku nr: **NBP 21 1010 1397 0010 2313 9120 0000**.

Warunkiem wzięcia udziału w licytacji jest wpływ kwoty wadium na rachunek bankowy **do 25 października 2022 r.** Wadium złożone przez licytanta, któremu udzielone zostanie przyznanie, zatrzymuje się. Pozostałym licytantom wadium zwraca się niezwłocznie, nie później niż w terminie siedmiu dni roboczych od dnia licytacji, na wskazany rachunek bankowy. Nabywca, który nie wykona w terminie warunków licytacyjnych co do zapłaty ceny, traci wadium.

Stawienie się jednego licytanta wystarcza do przeprowadzenia licytacji.

W licytacji mogą uczestniczyć osoby, które przedłożyły pełnomocnictwo do udziału w licytacji stwierdzone dokumentem i podpisem urzędowo lub notarialnie potwierdzonym.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przyznania nabywcy własności nieruchomości bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te nie wystąpiły wcześniej o wyłączenie nieruchomości lub jej przynależności z egzekucji. Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą, w której postanowienie o przyznaniu własności stanie się ostateczne.

W terminie czternastu dni przed dniem licytacji wolno będzie oglądać ww. nieruchomość po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z pracownikiem Urzędu Skarbowego w Elku (tel. 87 521 30 23). W tym samym czasie w dni robocze (godz. 8.00-14.00) można będzie przeglądać protokół opisu i oszacowania wartości nieruchomości wraz z operatem szacunkowym.

SZAKALE W WARMIŃSKICH LASACH?

Te zwierzęta miały się pojawić w okolicach Biskupca. Takie informacje miały dotrzeć do tamtejszych strażników miejskich. W sieci pojawiły się informacje, że te nietypowe i rzadko spotykane u nas zwierzęta zostaną odstrzelone.

To nie pierwszy przypadek prawdopodobnego zaobserwowania szakali w naszym województwie. W 2017 roku opisywaliśmy wydarzenie z Olsztyna. Nasz czytelnik sfotografował wtedy tego drapieżnika w Kortowie. Widziano go też na os. Mleczna. — Znalazłem w Kortowie na gałązkach krzewu kłębek brązowozłocistej sierści — powiedział nam wtedy prof. Zbigniew Endler (1946- 2020), biolog i ekolog. — Zauważyłem też, że coś zjada nasze gołębie. Profesor potwierdził, że to zwierzę to najprawdopodobniej szakal złocisty.

— Szakale złociste to mieszkańcy południowej Europy. Ale od trzech lat obserwuje się je też w Polsce — opisywał prof. Endler. — Są to drapieżniki żywiące się niewielkimi ssakami. Szakale nie są płochliwe i jak wiele innych zwierząt

ciągną do miast, gdzie jest cieplej i gdzie łatwiej zdobyć żywność. To, że szakale ruszyły na północ, świadczą o szybszych, niż sądzimy, zmianach klimatu.

Szakal złocisty jest wyższy od lisa. Ma dłuższe, smukłe łapy i krótszy ogon. Czy rzeczywiście widziano je pod Biskupcem? Tego na pewno nie wiemy. Od biskupieckich strażników dowiedzieliśmy się tylko, że takie zgłoszenie miało miejsce.

Jak przyznał Adam Pietrzak, rzecznik Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie, o zaobserwowaniu szakali pracownicy lasów również dowiedzieli się z internetu. — Żaden z leśników nie zaobserwował tego zwierzęcia — podkreśla. — Nie otrzymaliśmy także na ten temat zgłoszeń. Trudno więc powiedzieć, czy to rzeczywiście były szakale, czy tylko dzikie psy, które mogły



Zdjęcie ilustracyjne. pixabay.com

przypominać te zwierzęta. Jedno natomiast jest pewne: leśnicy nie podejmą żadnych działań zmierzających do ewentualnego odstrzału szakali, jeśli ich obecność została potwierdzona.

Bo, jak przyznaje, te zwierzęta od czasu do czasu jednak mogą pojawić się w podolsztęńskich lasach. Ale niesprowokowane nie powinny stanowić zagrożenia dla człowieka. Podobnie jak wilki, których rzeczywiście

w regionie jest coraz więcej.

— Wilk to ciekawskie zwierzę i jedyna szansa na jego napotkanie jest wtedy, gdy zaciekawia się tym, kim jest człowiek. Wtedy ponuCHA nosem i odejdzie. Ostatnie udokumentowane agresywne zachowanie wilka względem człowieka odnotowano 20 lat temu w Bieszczadach, ale wtedy mieliśmy do czynienia z osobnikiem zarażonym wścieklizną — opisuje Adam Pietrzak.

I podkreśla, że w przypadku napotkania dzikiego zwierzęcia — czy to wilka, czy dzika — należy spokojnie się oddalić i nie próbować się „zaprzyjaźnić” z osobnikiem.

— Niestety widziałem takie przypadki, że ojciec dziecka w mieście próbował wsadzić swoją pociechę na dziką jak na konika... Takich rzeczy zdecydowanie nie wolno robić! — zaznacza rzecznik RDLP.

SZAKAL to nazwa kilku gatunków średniej wielkości drapieżników z rodzaju wilków. Szakale są mniejsze od wilków szarych, mają krótkie kończyny i bardziej wysmukły pysk. Żywią się drobnymi zwierzętami, padliną i roślinami. Najpospolitszym gatunkiem jest szakal złocisty, zamieszkujący północną Afrykę, Azję oraz południowo-wschodnią Europę.

ŹRÓDŁO: WIKIPEDIA

Warto także zwrócić uwagę i przede wszystkim zachować bezpieczeństwo podczas podróży samochodem leśnymi trasami. Zaczyna się bowiem okres godowy łosi, które to zaczynają się przemieszczać. Zwierzęta te mogą stanowić śmiertelne zagrożenie podczas zderzenia z nim z dużą prędkością. Dlatego leśnicy apelują do kierowców, by wzmożyli czujność podczas przejeżdżania leśnymi i polnymi odcinkami dróg Warmii i Mazur.

RAZ

DIETA ANTYSMOGOWA. JAK CHRONIĆ SIĘ PRZECZ JEDZENIE?

Jakość powietrza w Polsce należy do najgorszych w Europie. Drobne zmiany wjadłospisie mogą zmniejszyć niebezpieczeństwo, jakie niesie ze sobą smog, i zapobiec powstawaniu wolnych rodników w organizmie. Jak się odżywiać, aby ochronić swoje zdrowie i zmniejszyć negatywne skutki smogu na nasze zdrowie, podpowiada dietetyk.

Wg danych z 2016 r. rocznie z powodu zanieczyszczeń powietrza umiera na świecie 4,2 mln osób, a w Polsce 47 tys. Szacunki naukowców z Uniwersytetu Harvarda i University Collage London z 2021 r. sugerują, że dane są owiele bardziej pesymistyczne i oscylują wokół 100 tys. osób rocznie.

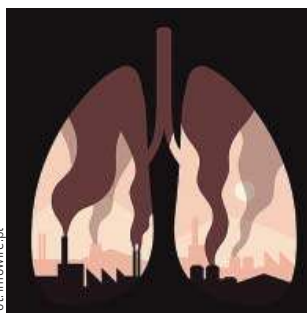
Smog – zabójca w czarnej masce!

Smog jest przyczyną powstawania ogromnej ilości wolnych rodników, co w rezultacie nasila stres oksydacyjny. Działając

drażniaco na śluzówki, może powodować rozwój wielu chorób, takich jak zapalenie płuc i oskrzeli, astmy czy POCHP. Jest również niebezpieczny dla układu krążenia. W wyniku przewlekłego narażenia na benzopiren (najbardziej rakotwórczy składnik smogu) rozwijają się nowotwory górnych dróg oddechowych oraz okolic głowy i szyi. Ponadto obserwuje się zaburzenia koncentracji, przewlekłe bóle głowy, obniżenia nastroju oraz depresję.

Jak powstają wolne rodniki?

W wyniku różnych przemian komórkowych w naszym organizmie zdarza się, że atom tlenu gubi gdzieś jeden ze swoich elektronów. Staje się wtedy nadmiernie reaktywny. Chcąc stać się znów kompletnym, niszczy okoliczne atomy. Z czasem może dojść do uszkodzeń większych struktur, na przykład błon komórkowych czy DNA. — W niewielkich



fol. infowire.pl

ilościach wolne rodniki są wykorzystywane na przykład do zwalczania bakterii. W nadmiarze działają przeciwko naszym tkanom. Nadmiernemu ich wytwarzaniu sprzyjają infekcje, stres, stany zapalne, palenie papierosów oraz właśnie zanieczyszczenia powietrza — wyjaśnia Magdalena Kartasińska-Kwaśnik, dietetyk kliniczny i kierownik działu dietetycznego Dailyfruits.

Co może nas chronić?

Okazuje się, że drobne zmiany w codziennym jadłospisie mogą zmniejszyć niebezpieczeństwo, jakie niesie ze sobą smog i zapobiec powstawaniu wolnych rodników w or-

ganizmie. Sekret dietety antysmogowej są produkty bogate w antyoksydanty, czyli przeciwutleniacze. To właśnie one, dostarczając brakujący elektron, niwelują działanie wolnych rodników i łagodzą stres oksydacyjny. Powinny być podstawą „diety antysmogowej”. Gdzie zatem możemy je znaleźć?

1. Znajdziemy je w czerwonych owocach, winogronach, kakao, herbacie oraz roślinach kapustnych — szczególnie w brokułach, cebuli czy czosnku.
2. Ważna jest również witamina C. Należy sięgać po cytrusy, czarne porzeczki, paprykę czerwoną czy natkę pietruszki.
3. Wspierająco działają także witamina E i kwasy omega-3, które są zawarte w awokado i olejach roślinnych.
4. Nie należy zapominać także o witaminie D. Jej bogatym źródłem są tłuste ryby morskie czy tran.
5. Ważny dla organizmu jest także selen, który znaj-

duje się w orzechach brazylijskich.

6. Wart dodawać do potraw także zioła i przyprawy, szczególnie suszone oregano, kurkumę i cynamon.

Należy sięgać także po rośliny zielone bogate w chlorofil, który dzięki swojej budowie chemicznej wiąże i usuwa metale ciężkie z organizmu. Skutki oddziaływania smogu zmniejszają również witaminy z grupy B, które znajdziesz w bananach, roślinach strączkowych, produktach pełnoziarnistych, rybach, chudym mięsie i jajach.

Jaki jest sposób na smog?

Odpowiednie nawodnienie jest w tym okresie szczególnie ważne. Należy zawsze mieć przy sobie butelkę wody, pić zieloną herbatę lub bombę witaminową w postaci świeżo wyciskanego soku owocowego, a wieczorem warto rozgrzać się gorącym kakao.

Dieta antysmogowa wcale nie musi być dro-

ga i wymyślna. Wystarczy w okresie jesienno-zimowym zwiększyć spożycie owoców i warzyw do 4-5 porcji każdego dnia. Wypracowane nawyki warto oczywiście kontynuować cały rok.

Jak wygląda dieta antysmogowa w pigułce? Należy:

1. Dbać o odpowiednią podaż płynów.
2. Obficie przyprawiać swoje dania suszonymi ziołami i przyprawami korzennymi.
3. Siegać po cytrusy i czerwone owoce każdego dnia.
4. Postawić na zielone warzywa, w szczególności brokuły.
5. Zrezygnować z fast foodów i smażenia, które dodatkowo obciążają organizm.

W tym trudnym okresie należy unikać źródeł zanieczyszczeń i używać masek antysmogowych, ale także zadbać o ochronną dawkę składników odżywczych.

„Po tej stronie księżycy” - nowa powieść Pawła Jaszczuka



Fot. Paweł Jaszczuk

19 września ukazała się nowa powieść Pawła Jaszczuka, w której pojawiają się bohaterowie znani z książki „Szczęśliwa Przystań”. W historii przeszłość splata się z teraźniejszością, jawa ze snem, wstydlive sekrety z niezwykłymi historiami. Ekscentryczne siostry kolekcjonują cudze sny, starsza pani pisze erotyki, ekskoszykarz gra jazz, a bohaterowie powieści Abła Kortberga szukają sensu swojego istnienia. Ich codzienność burzy śledztwo, które prowadzi fotografka Greta Gawor w sprawie zaginięcia emerytowanego pułkownika. Wzruszająca i pełna refleksji opowieść o przemijaniu, samotności i niezrealizowanych marzeniach. Stojąc u progu życiowych podsumowań, każdy z mieszkańców Szczęśliwej Przystani próbuje odpowiedzieć na szereg pytań...

Paweł Jaszczuk jest autorem kryminałów, thrillerów oraz powieści obyczajowych: „Testament”, „Ochronka Anioła Stróża”, „Na skraju nocy” oraz „Sekret antykwariusza”. Za powieść „Foresta Umbra”, której akcja toczy się w dawnym polskim Lwowie, otrzymał Nagrodę Wielkiego Kalibru. W 2021 r. ukazała się powieść „Szczęśliwa Przystań”.

28 WRZEŚNIA

Erich i ja. Spotkanie autorskie z Darranem Andersonem

Olsztyn

Wieczór z irlandzkim pisarzem Darranem Andersonem „Erich i ja”, organizowany przez Fundację Borussia we współpracy z Pisarzem Miejskim w Olsztynie 2019, Marcelem Kruegerem. Darran Anderson w rozmowie z Marcelem Kruegerem opowie o swojej fascynacji postacią Ericha Mendelsohna, którego nazywa „człowiekiem, który zaprojektował jutro”. Tematem spotkania będzie biografia światowej sławy architekta, pochodzącego z Olsztyna, a także jego słynne budowle, które powstały w różnych częściach świata.

Spotkanie w j. angielskim z tłumaczeniem na polski. Tłumaczenie: Claudia Wehmhoff.

Dom Mendelsohna, ul. Zyndrama z Maszkowic 2. Wstęp wolny

29 WRZEŚNIA

Spotkanie dla seniorów z cyklu Między dźwiękami: „Nie daj się oszukać”.

Olsztyn

O bezpieczeństwie seniorów w sieci oraz na co dzień. Jak nie dać się oszukać w sieci i w domu, w sklepie i przez telefon, na co zwracać uwagę, gdzie szukać pomocy. Wymienimy się swoimi doświadczeniami i zdobędziemy nową wiedzę. Nasze spotkanie ubogaci występ żeńskiego zespołu wokalnego p/k A. Przegrockiej. Liczba miejsc ograniczona. Zapisy: 89 524 90 34

Muzoteka, WBP, ul. I Maja 5, godz. 15:30.

29 WRZEŚNIA

EKObiblioteka: Porozmawiajmy o niemarnowaniu jedzenia

Olsztyn

Cykl spotkań, dzięki którym zwiększysz swoje kompetencje dotyczące ekologicznego życia. Marnotrawstwo jedzenia to coraz poważniejszy problem. Na trzecim spotkaniu porozmawiamy o jego konsekwencjach oraz o tym, jak nie marnować jedzenia i ograniczyć powstawanie resztek. Spotkanie z udziałem Aleksandry Laskowskiej, dietetykiem klinicznym. Zapisy do 26 września 2022 r., tel. 89 527 57 97, e-mail: wypożyczalnia@wbp.olsztyn.pl

Pokój z widokiem (II piętro) Stary Ratusz, ul. Stare Miasto 33, godz. 16:30.

30 WRZEŚNIA

Wernisaż wystawy fotografii „Kobieta wobec Sacrum” Andrzeja Ziółkowskiego i spotkanie autorskie



Olsztyn

Wystawa „Kobieta wobec sacrum” zabiera nas do świata wielkich religii. Bohaterki fotografii łączą pragnienie kontaktu z sacrum. Andrzej Ziółkowski pokazuje je w momentach głębokich przeżyć duchowych – żarliwej modlitwy, uniżenia duchowego czy próby zespolenia z Praźródłem. Zdjęciom towarzyszą teksty wybrane ze świętych ksiąg ich religii. I chociaż opowiedziane historie kobiet dzieli tysiące lat i tysiące mil, nie sposób nie zauważyć podobieństw doświadczeń ich losu.

Andrzej Ziółkowski jest z pochodzenia gdynianinem. Po wielu latach pracy w przemyśle elektronicznym, z tego 20 lat w międzynarodowym koncernie w Singapurze, od roku 2005 oddaje się swej pasji fotografowania. Przez wiele lat przemierzał kraje Azji Południowo-Wschodniej, Indie, Nepal i Tybet, starając się uchwycić w fotografii uniwersalny wymiar ludzkiej duchowości, bez względu na religijną przynależność. Jest autorem albumów The Inward Moment. Człowiek wobec sacrum i Universal Wisdom, Wieczysta Mądrość (Boni Libri, Lublin 2021, 2022).

Prowadzenie: Alicja Kulik

Spotkanie autorskie: 18.30 sala pod amfiteatrem. Wstęp wolny

30 WRZEŚNIA

Nie kiepuj do wody! Music Festival

Sztynort

Celem „Nie kiepuj do wody!” jest zwrócenie uwagi na ochronę ekosystemów wodnych, zwłaszcza wśród osób spędzających czas na inad zbiornikami wodnymi. Poprzez organizację festiwalu muzycznego organizatorzy chcą budować świadomość ekologiczną wśród turystów i mieszkańców. W tym roku w Sztynorcie wystąpią Kuba Kęsy i Recykling Band.

Start o godz. 20.

30 WRZEŚNIA

Spektakl „Więcej niż wiatr”

Olsztyn

Prezentacja spektaklu „Więcej niż wiatr” w reżyserii Zbigniewa Waszkielewicz oraz wykonaniu Teatru IOTA. Czytelnia Czasopism (parter) Stary Ratusz WBP; ul. Stare Miasto 33, godz. 18.

Wstęp wolny

30 WRZEŚNIA

Recital organowy

Olsztyn

Marek Stefański – organy, Jagienka Perlikiewicz-Kass – prowadzenie

W programie:

François d’Agincour (1684-1758) – Suite pour orgue: Plein jeu, Basse de Trompette, Recit de Nasard, Tierce en taille, Dialogue des Flutes, Fond d’orgue, Fugue, Gigue
Johann Sebastian Bach (1685-1750) – „Vater unser im Himmelreich” BWV 216 (opr. M. Stefański)

Johann Heinrich Buttstett (1666-1727) – Toccata in F („Musikalische Klavierkunst und Vorratskammer”)

Ferenc Liszt (1811-1886) – Psalm 121 z Księgi Psalmów Króla Dawida (opr. M. Stefański)

Feliks Nowowiejski (1877-1946) – Fantazja polska „Pasterka na Wawelu” op. 9 nr 1

Joseph Haydn (1732-1809) – Adagio i Rondo G-dur („Stuecke fuer Floetenuhr”)

Godz. 19.00, sala koncertowa filharmonii. Wstęp płatny

DO 30 WRZEŚNIA

Wystawa „Machiny Leonarda da Vinci”

Olsztyn

Ekspozycja jest interaktywna i posiada walory edukacyjne. Była eksponowana w ośrodkach kultury w 21 krajach Europy, bijąc rekordy frekwencji, teraz po raz pierwszy będzie prezentowana na Warmii i Mazurach.

Wystawa ma charakter dynamiczny, interaktywny i edukacyjny. Zwiedzający będą mogli sprawdzić samodzielnie działanie wynalazków, które wyprzedziły swoją epokę o kilkadziesiąt lat i stały się inspiracją dla współczesnej inżynierii.

Leonardo da Vinci - To nazwisko znają wszyscy. Ale czy każdy wie, ile rozwiązań technicznych, z których korzystamy dzisiaj, zrodziło się w głowie tego genialnego człowieka ponad pięć wieków temu? Leonardo da Vinci, bo przecież o nim mowa, należy do panteonu światowej sztuki i inżynierii. Wybitny malarz, rzeźbiarz, wynalazca, anatom, matematyk, filozof, pisarz. To prawdziwy „człowiek renesansu”, posiadający wiele talentów i wnikliwy obserwator otaczającego świata, wizjoner wyprzedzający swoją epokę o całe stulecia.

Wstęp wolny

1 PAŹDZIERNIKA

Koncert Stach Bukowski

Olsztyn

Grupę tworzy Stach, który doskonale łączy rolę wokalisty i perkusisty, Agnieszka - świetna basistka oraz Robert - wirtuoz gitary. Grają muzykę z rockandrollowym polotem i mają ucho do chwytliwych melodii. Na scenie dają prawdziwego ognia, a ich koncerty nasycone są beztroską energią i dobrą zabawą. Podczas występu zespół zaprezentuje materiał, który znalazł się na ich ostatnio wydanej EPce „Chwila”. Nie zabraknie również starszych kawałków, które podbiły radiowe listy przebojów oraz serwisy streamingowe.

Kuźnia Społeczna, ul. Marka Kotańskiego 1.

Wstęp płatny

3 PAŹDZIERNIKA

Koncert Henry No Hurry

Olsztyn

Rozpoczęcie: Poniedziałek, 03-10-2022 o godz. 18:30 | Zakończenie: Poniedziałek, 03-10-2022 ok. godz. 20:00

Henry No Hurry to projekt na polę muzyczny, na polę podróżniczy i po trosze pisarski. Ten jednoosobowy zakład koncertowy Wawrzyńca Jana Dąbrowskiego wyruszył w trasę na początku 2017 roku i do dzisiaj odwiedził ponad 250 miejsc w kilku krajach. Henry No Hurry zagrał trasę koncertową, między innymi, po schroniskach górskich, po prywatnych mieszkaniach, a w 2020 przemierzył Polskę od Dolnego Śląska po Suwalszczyznę, dając występy w tak nietypowych miejscach jak: złomowisko aut, opuszczony dworzec PKS czy wnętrze starej cerkwi. Nie zabrakło go także na festiwalach - z OFF Festivalem, MiedziankaFest, Songwriter Łódź Festiwal, Kino Na Granicy oraz Patrząc na wschód na czele.

Centrum Książki (pl. Jana Pawła II 2/3), godz. 18:30.

Wstęp płatny

3-9 PAŹDZIERNIKA

13. Spinningowe Mistrzostwa Świata z łodzi

Orzysz

Polska została organizatorem Spinningowych Mistrzostw Świata z Łodzi. Najlepsi wędkarze-spinningiści zawitają w październiku do mazurskiego Orzysza, by zawalczyć o najważniejszy tytuł w swojej dyscyplinie. W zawodach wezmą udział reprezentacje ok. 16 państw – po dwie dwuosobowe drużyny z każdego kraju.

Więcej: <https://fishingchampionship.orzysz.pl/>

HELIOS REPERTUAR

**Centrum Handlowe Aura,
Olsztyn, al. Piłsudskiego 16**

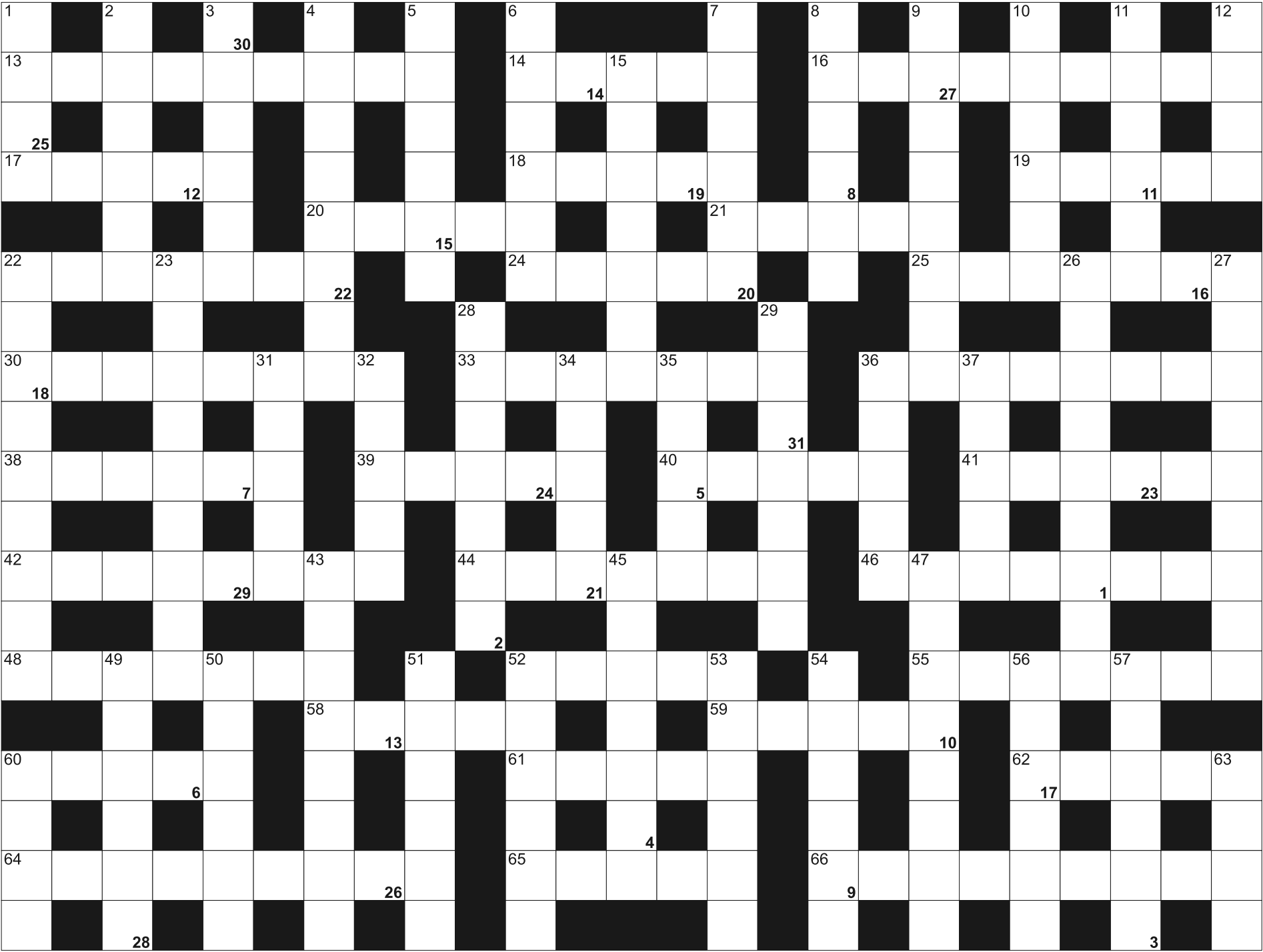
HELIOS
tel. 89 535 20 30

447200tbs-BA -C

TEDI i szmaragdowa tablica /
familijny / od 6 lat / dubbing:
10:10, 11:00, 12:30, 13:15, 14:45,
16:15, 17:00, 18:30; JOHNNY:
10:45, 13:50, 15:30, 17:30, 18:15,
20:20, 21:00; NIE MARTW SIĘ,
KOCHANIE / napisy: 10:20,
13:30, 15:15, 18:40, 20:40; AVA-
TAR / napisy: 20:00; AVATAR

/ dubbing: 14:00; AVATAR /
napisy / 3D: 16:30; AVATAR /
dubbing / 3D: 10:15; SIEROTA.
Narodziny zła / napisy: 19:15,
21:30; ZOŁAZA: 16:40, 19:00,
21:15; GULIWER / familijny / od
4 lat / dubbing: 10:00, 14:30;
THE TWIN / napisy: 16:00,
20:10; PATRZ JAK KRĘCĄ /
napisy: 21:20; DC LIGA SUPER-
PETS / familijny / od 6 lat
/ dubbing: 11:30; KING: Mój
przyjaciel lew / familijny / od 6
lat / dubbing: 12:15; MINIONKI:
Wejście Gru / familijny / b.o.
/ dubbing: 13:00; ORLETA.
Grodno '39: 13:40; SZCZĘŚCIA
CHODZĄ PARAMI: 11:10

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3		4	5	6	7	8	9	10		11	12	13	14		15	16	17	18		19	20	21
22	23	24	25	26	27		28	29	30	31														

POZIOMO: 13) sprawdza bilety w pociągu; 14) kolorowa na niebie; 16) makolągwa żółtodzioba; 17) statki zamiast mostów; 18) układ, porozumienie; 19) narkotyk z maku; 20) stolica Burgundii; 21) herbata ziołowa; 22) paulinia nazywana ciernioplątem; 24) najmniejsze części pierwiastków; 25) iberis, roślina z kapustowatych; 30) ogląda telewizję; 33) zbędne kawałki, resztki; 36) kosmodrom w Kazachstanie; 38) Władysław, generał spod Monte Cassino; 39) wnuczka stolnika Horeszki; 40) słynny filozof i matematyk z Miletu; 41) surowiec dla cięśli; 42) ukochana Don Kichota; 44) ręczny w samochodzie; 46) imię żeńskie; 48) islandzkie miasto z plażą Langisandur; 52)

wciąż od nowa wtacza głaz za karę; 55) zsumowanie; 58) rodzinne miasto Richarda Wagnera; 59) "Ptasie ..." u Tuwima; 60) przyczyna, pobudka; 61) rzeka na mapie; 62) najdłuższa rzeka na Nowej Gwinei; 64) rywal; 65) społeczne lub budowlane; 66) francuski departament z Basse-Terre.
PIONOWO: 1) odprowadza kuchenne opary; 2) ze stolicą w Luandzie; 3) imię matki Bolesława III Krzywoustego; 4) norma, wzór; 5) nacisk, przymus; 6) napięta w gitarze; 7) samce owiec; 8) ciężarna fizyczna; 9) imię matki Hamleta; 10) stolica Komorów; 11) na pączku; 12) "Kordian i ..." Leona Kruczkowskiego; 15) różyczka lub ospa; 22) szwedzka wyspa z

Visby; 23) ponowny wybór na prezydenta; 26) przeciwniczka w dyskusji; 27) planety jak Ceres i Pluton; 28) niemiecki samochód sportowy; 29) Święty Graal; 31) Henrik, autor "Dzikiej kaczki"; 32) mała Zuzanna; 34) biblijna pieśń religijna; 35) szczegół; 36) długi drog z hakiem; 37) górskie drzewa; 43) miasto Marcina Lutra; 45) kalifornijska to lew morski; 47) Piwowarski, reżyser; 49) odegranie się; 50) rysunek na koszulce; 51) czesne lub cło; 52) "... cynamonowe" Brunona Schulza; 53) zwrot słyszany sto razy; 54) gałąź rzeki; 56) oddychać głośno, z trudem; 57) ósma planeta od Słońca; 60) umowa międzynarodowa; 63) żrąca substancja.

SUDOKU

	8		6		9			
5		2						9
	9				4	3		8
	6		8	3				7
	7	8		1			4	3
9		1			5		8	
	1		7	9	3			2
	2					9		
3	5		2	4				

536

5	1	7		4	8		3	2
		3						
2	4		3	1		7	5	9
7			5	3	2	4		
	9		8	6			7	
					7	5		
						2	5	
	5	2			9			
	3	6			1			

537

1				4		5		
	8	4	6	1		7	3	
	6		8			2		1
	2					4	1	
6	1		5	3	4			
4		3		2		9	6	
				7			5	
7	5			8				
	9		2		5	1		4

538



nadajogloszenie.pl

nie musisz
wychodzić
z domu...

mp-xxpo-122-M

Szukasz
klientów?
Wybierz nas!
Wybierz profesjonalistów



- docieramy do 140000 odbiorców
- wykorzystujemy zaawansowane sposoby emisji i targetowania reklam
- dostarczymy Twoją ofertę do potencjalnych klientów na najpopularniejszych nośnikach
- zapewniamy pełne raportowanie efektów przeprowadzonych działań

GAZETA OLSZTYŃSKA
(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAM, szczenięta owczarki niemieckie długowłose z rodowodem, 506-10-90-11.

KONSTAŁ PRODUCENT
GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów

Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS
Dogodne RATY

89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

576220tbr-A-P

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, tel. 503-103-703

PRACA

dam pracę

KIEROWCA CE, 503-103-703

USŁUGI

budowa | remont

HYDRAULICY, 501-209-794

NAPRAWA okien, rolet, 504-720-494

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KUPIĘ byczki, jałówki 100-500kg. 517-245-435

RYBY sprzedaż: karpia krocza, amura na początku marca, 669-483-895

SKUP bydła. Najlepsze ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel. 728-104-188.



22 września 2022 r. odeszła nasza koleżanka
Maryla Pyż
Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie
składają Dyrekcja i Pracownicy Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Olsztynie

380-314190pb1-b-M

Koleżance
Bożenie Dąbrowskiej
wyrazy głębokiego współczucia oraz wsparcia z powodu śmierci
Męża
składają Dyrekcja i Pracownicy Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie

2422220pb1-a-M

Panu
Markowi Jerzemu Kluz
Dyrektorowi Szkół ZDZ w Olsztynie
wyrazy szczerzego współczucia i słowa otuchy w trudnych chwilach po śmierci
Taty
składają Zarząd i Współpracownicy z Warmińsko-Mazurskiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Olsztynie

2417220pb1-A - P

*Życie to czas, w którym szukamy Boga.
Śmierć to czas, w którym Go znajdujemy.
Wieczność to czas, w którym Go posiadamy...*
Św. Franciszek Salezy

380-mp-otr-6786a-M

Koleżance
Annie Banul
wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia z powodu śmierci
Ojca
składają koleżanki i koledzy z firmy Michelin MAT/RT

2418220pb1-A - P

Koleżance
Barbarze Zinkiewicz
dyrektor PM nr 1 w Olsztynie
wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają dyrektorzy olsztyńskich przedszkoli

2414220pb1-A - P

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-d-M

Warmiński ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej **market**

OLSZTYN	895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20	602 327 277
BISKUPIEC	897 152 093
ul. Armii Krajowej 4	608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

6142190pb1-g-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. **89 526 67 53, 665 175 125**
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

6144190pb1-f-M

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
☎ 89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

3205200pb1-d-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**, ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-289190pb1-C-M

LEWANDOWSKI MA ZAPROSZENIE DO OLSZTYNA

PIŁKA NOŻNA \\ Co można wygrać w największym turnieju dla dzieci w Polsce? Przede wszystkim spełnione marzenia. Wiedzą to laureaci tegorocznych rozgrywek „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku”, którzy ostatnie dni z pewnością zapamiętają na długo.

Za nimi spotkanie z całą reprezentacją Polski, wizyta na treningu kadry, zajęcia z trenerami kadr młodzieżowych oraz wspólne oglądanie meczu Polska - Holandia z trybun PGE Narodowego.

Nagroda główna za wygranie Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku” zarezerwowana jest dla najlepszych z najlepszych. Aby ją otrzymać piłkarze i piłkarki z czterech najzdolniejszych dziecięcych drużyn w kraju musieli pokonać tysiące konkurentów i przebrnąć kilka etapów sportowej rywalizacji.

Wśród dziewczynek były to drużyny UKKS Katowice (U10) oraz Beniaminek Krosno (U12), zaś wśród chłopców SP18 Mamy Talenty Olsztyn (U10) i SP5 Gdańsk (U12).

Wzniesienie pięknego pucharu podczas Wielkiego Finału na PGE Narodowym było tylko jednym ze spełnionych marzeń i początkiem wielkiej przygody, której ciąg dalszy rozpoczął się w czwartek w Warszawie.

Czy Lewandowski zapoznał się z piłkarkami FC Barcelony?...

... Jaki był przełomowy moment w karierze Milika i kto sprawił, że Zieliński gra w piłkę nożną?...

Tuż po przyjeździe do stolicy na młode zawodniczki i zawodników czekała ogromna niespodzianka – spotkanie z seniorską reprezentacją Polski. Dla dzieci była to niepowtarzalna okazja, by przybić piątkę z boiskowymi idolami, zebrać wymarzone autografy, zrobić pamiątkowe zdjęcie i zadać celne i niekoniecznie łatwe pytania.

Okazało się, że z przepytaniem piłkarzy zdolna młodzież radzi sobie równie dobrze, jak ze strzelaniem goli na boisku. A wszystko odbyło się w bardzo pozytywnej atmosferze z dużą dawką dobrego humoru.

– SZYBKO, NALEJCIE MU WODY, ZASCHŁO MU W GARDLE! — TAK



Drużyna SP 18 Mamy Talenty Olsztyn i reprezentacja Polski na jednym zdjęciu

Z UŚMIECHEM KOLEDZY Z REPREZENTACJI ZAREAGOWALI NA DŁUŻSZE MILCZENIE PRZEMYSŁAWA FRANKOWSKIEGO, GDY ZAWODNIK UDZIELAŁ ODPOWIEDZI NA PYTANIE ZADANE PRZEZ KUBĘ ABRAMOWICZA Z SP5 GDAŃSK.

Frankowski, zapytany o to, czy zmieniłby coś w swojej karierze, długo zastanawiał się nad komentarzem, po czym stwierdził, że wszystkie dotychczasowe decyzje były trafne.

Równie trudne i dojrzałe pytanie dzieci skierowały do Piotra Zielińskiego, który został zapytany o to, co sprawiło, że zaczął grać w piłkę nożną. Pomocnik włoskiego Napoli wskazał na silne tradycje rodzinne – inspiracją dla Zielińskiego byli tata (były piłkarz, trener i nauczyciel WF-u) oraz jego bracia.

Arkadiusza Milika przepytał z kolei Paweł Bisikiewicz z drużyny SP 18 Mamy Talenty Olsztyn. Chłopiec poprosił napastnika Juventusu Turyn o wskazanie przełomowego momentu w karierze. Milik stwierdził, że nie było jednego, konkretnego wydarzenia, a to gdzie znajduje się obecnie zawdzięcza konsekwencji i systematycznej pracy.

Ostatnie pytanie trafiło do Roberta Lewandowskiego. — Czy zaaklimatyzował się Pan już w nowym mieście i czy miał Pan okazję spotkać się z piłkarkami FC Barcelony? — dopytywała Maja Gąsior z UKKS Katowice. Kapitan reprezentacji potwierdził, że w Hiszpanii czuje się doskonale i z dumą reprezentuje nowe barwy. Przyznał również, że często spotyka żeńską sekcję Barcelony, ponieważ mają okazję trenować na tym samym obiekcie.

Dla Lewandowskiego to nie był jednak koniec niespodzianek. Zespół z Olsztyna przygotował dla niego kilka pięknych prezentów, wśród których znalazła się m.in. grafika z legendarnym 41. golem strzelonym w Bundeslidze w sezonie 2020/2021, proporzek klubowy oraz... zaproszenie na wspólny trening do stolicy Warmii. — Wiemy, że czasami bywa Pan w okolicy i mamy nadzieję, że kiedyś uda się nam zagrać razem w piłkę — napisali chłopcy w przekazanym liście.

Z PGE Narodowego do Legia Training Center Środowe popołudnie również przebiegło pod znakiem wielkich, piłkarskich emocji. Z sali hotelowej dziecięce drużyny przeniosły się bowiem na PGE Narodowy, gdzie kadra od-

była oficjalny trening przed czwartkowym spotkaniem Ligi Narodów.

Oglądanie całego zamkniętego treningu reprezentacji było dla młodych piłkarzy i piłkarek olbrzymim przeżyciem, ale jeszcze większym z pewnością było wspólne kibicowanie z trybun największego stadionu w Polsce. Wszyscy triumfatorzy Turnieju otrzymali bowiem bilety na mecz Polska — Holandia.

— Cała nagroda główna to dla dzieci niesamowite przeżycie. Większość dziewczynek po raz pierwszy widziała piłkarzy reprezentacji na żywo, pierwszy raz pojawiła się na meczu reprezentacji czy oficjalnym treningu. Jako trenerzy mamy już pewne doświadczenie i wiemy jak wyglądają takie spotkania, ale w oczach dzieci widać wielkie zaskoczenie i prawdziwą radość, której nie sposób ukryć — mówi Tomasz Nawrocki, trener dziewczęcego zespołu UKKS Katowice.

Przed meczem Ligi Narodów na triumfatorów XXII edycji Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku” czekała jeszcze jedna niespodzianka — profesjonalne zajęcia z trenerami kadr młodzieżowych, prowadzone przez Dariusza Gęsiora – trenera męskiej

reprezentacji U15 oraz Paulinę Kawalec – trenerkę kobiecej kadry U15. Spotkanie odbyło się na obiekcie Legia Training Center w Książenicach, a dodatkową atrakcją był pokaz sztuczek piłkarskich przygotowany przez Łukasza Chwieduka, znanego także jako LukiPoland, finalistę programu „Mam Talent”.

— KAŻDY Z ETAPÓW NAGRODY TO DLA DZIECI NIE TYLKO PIĘKNE EMOCJE, ALE TAKŻE BEZCENNE DOŚWIADCZENIE I MOTYWACJA DO DALSZYCH TRENINGÓW.

Dzięki spotkaniu z kadrami i udziałowi w zajęciach w Książenicach, chłopcy i dziewczynki zobaczyli w jakim miejscu mogą się kiedyś znaleźć — podkreśla Maciej Kostrzewa, trener SP5 Gdańsk, zwycięzców Turnieju w kategorii U12 chłopców.

Już w październiku zapisy do nowej edycji!

Finał na PGE Narodowym oraz wyjątkowa nagroda główna to dla wszystkich młodych piłkarzy i piłkarek z całej Polski doskonała zachęta, by wziąć udział w kolejnej edycji rozgrywek. Zapisy ruszają już w październiku, a szczegółowe informacje

na ten temat będzie można znaleźć na stronach www.zpodworkanastadion.pl oraz www.laczynaspilka.pl.

— Szykujemy się już do kolejnej edycji rozgrywek. Wezmą w niej udział inni zawodnicy, z młodszego, ale również bardzo mocnego rocznika. Jak zawsze powalczymy o najwyższe cele, ale najważniejszy pozostanie rozwój i dobra zabawa.

TO TURNIEJ, W KTÓRYM Z PEWNOŚCIĄ WARTO BRAĆ UDZIAŁ. JEST BOWIEM NIE TYLKO SZANSĄ NA SPEŁNIENIE MARZEŃ, ALE TAKŻE POZWALA NA ZNAZĄCE PRZYSPIESZENIE ROZWOJU PIŁKARSKIEGO DZIECI — MÓWI TRENER ZESPOŁU SP18 MAMY TALENTY OLSZTYN, PIOTR ŻURAWEL.

Wtórą mu Tomasz Nawrocki z drużyny UKKS Katowice. — Starty w tym Turnieju wpisane są w nasze DNA. „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku” to najlepszy i najlepiej zorganizowany turniej w Europie. Cieszymy się, że znów będziemy mogli wziąć udział w tych wyjątkowych rozgrywkach. Cieszy również fakt, że z roku na rok coraz większą część uczestników stanowią dziewczynki — podkreśla Nawrocki.

W Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku” wzięło już udział ponad 2,5 miliona dziewcząt i chłopców z całego kraju. Organizatorem rozgrywek jest Polski Związek Piłki Nożnej, a sponsorem głównym od 16 lat jest firma Tymbark.

• Niedzielny mecz Ligi Narodów Walia — Polska, którego wynik decydował o tym, czy Białoczerwoni pozostaną w Dywizji A, zakończył się po oddaniu gazety do druku.

RED, ŹRÓDŁO: MATERIAŁY ORGANIZATORÓW

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

CENNA LEKCJA OD ŁKS-U

III LIGA PIŁKARSKA\\ Terminarz tak się ułożył, że Sokół Ostróda z rezerwami ŁKS-u grał w momencie, gdy wypadła przerwa na reprezentację. To oznaczało, że zespół z Łodzi zostanie wzmocniony piłkarzami, którzy na co dzień występują w I-ligowej drużynie.

• **ŁKS II Łódź**
— **Sokół Ostróda 2:1 (0:0)**
1:0 — Radaszkiewicz (64), 2:0 — Moreno (68), 2:1 — Skok (80),

SOKÓŁ: Florczak — Porębski, Skok, Kopacz (46 Banul), Święty, Furman, Błażej, Szałkowski, Kasprzyk, Kiettyka, Kwienecer

Janusz Bucholc, trener Sokola, przed meczem mówił, że nie martwi go fakt rywalizacji z rezerwami ŁKS-u wzmocnionymi zawodnikami z pierwszej drużyny. Wręcz odwrotnie — cieszy się, że jego piłkarze przejdą cenną lekcję w rozgrywkach III ligi. W wyjściowej jedenastce rywali znalazło się siedmiu graczy, którzy wbieżącym sezonie wystąpili już w meczu o ligowe punkty w I lidze, gdzie gra pierwsza ekipa Elkaesiaków.

Pierwsza połowa była bardzo wyrównana i zakończyła się bezbramkowym remisem. W drugiej części spotkania też bardzo długo utrzymywał się wynik remisowy. Niestety, ŁKS II podkręcił tempo i w przeciągu czterech minut strzelił dwa gole. W 64 minucie Grzegorz Głapka podał do Macieja Radaszkiewicza, który silnym strzałem z dziesięciu metrów pokonał Norberta Florczaka. Tuż po stracie gola Sokół powinien wyrównać — po dośrodkowaniu Jakuba Banula strzał



Concordia zremisowała z Ursusem 1:1

Dawida Kasprzyka z 5 metrów fenomenalnie wybronił jednak Aleksander Bobek, a dobitka Łukasza Świętego zatrzymała się na słupku. Niewykorzystana sytuacja się zemściła. Łodzianie egzekwowali rzut wolny tuż przed linią pola karnego, do piłki podszedł Javi Moreno i uderzeniem pod poprzeczkę pokonał bramkarza Sokola. W 80 minucie zespół z Ostródy strzelił kontakto- wą i — jak się później okazało — honorową bramkę. Z 20 metrów bramkarza ŁKS-u ładnym uderzeniem pokonał Kamil Skok.

Dla trenera Janusza Bucholca była to pierwsza porażka od momentu, kiedy przejął w trakcie sezonu drużynę. W kolejnym spotkaniu Sokół zagra u siebie z Unią Skierniewice (sobota 1 października, godz. 15:00).

• **Concordia Elbląg**
— **Ursus Warszawa 1:1 (0:1)**
0:1 — Prusinowski (14), 1:1 — Szmydt (61),

CONCORDIA: Woźniak — Bukacki, Pelc (46 Edil), Szawara, Spychka, Jarzębski (79 Nestorowicz), Radczenko, Rękawek (53 Drewek), Kopka, Szmydt, Szramka

Połowiczny sukces zanotowała Concordia w meczu z Ursusem Warszawa, remisując 1:1. Ten wynik nie krzywdzi żadnej ze stron, choć bliżsi zwycięstwa byli elblążanie. Po dziewięciu kolejkach spotkań, jako jedyni są bez zwycięstwa.

Piłkarze Concordii przystępowali do tego meczu z mocnym postanowieniem odniesienia pierwszego zwycięstwa w sezonie. Mie-li swoje sytuacje na zdoby-

cie gola, ale co z tego, kiedy szwankowała skuteczność. Już w czwartej minucie meczu powinni otworzyć wynik, ale Hubert Szramka nie wykorzystał doskonałej sytuacji, mając przed sobą tylko bramkarza gości, Sebastiana Krejera. W 14 minucie przyjezdni wyprowadzili kontrę, Maciej Prusinowski znalazł lukę w defensywie gospodarzy i uderzeniem po ziemi z 15 metrów posłał piłkę do siatki. Kilka minut później przed szansą wyrównania stanął Szramka. Niepilnowany napastnik Concordii uderzył jednak dwa metry obok słupka. Przed przerwą goście byli bliscy podwyższenia rezultatu, ale strzał z pola karnego Mateusza Muszyńskiego obronił Maciej Woźniak.

Po zmianie stron trener

elblążan Janusz Buczkowski desygnował do gry Brazylijczyka Edila, który zastąpił Mariusza Pelca, stawiając tym samym na bardziej ofensywną grę. To zaczęło przynosić efekty w postaci strzeleckich okazji. W 53 minucie Jakub Rękawek strzelił mocno z pierwszej piłki tuż zza pola karnego, ale futbolówka minimalnie przeleciała nad bramką. Concordia atakowała, a goście stawili się na grę z kontry, broniąc jednobramkowego prowadzenia. W 57 min byli blisko zdobycia drugiego gola, ale strzał Antoniego Góreckiego obronił Woźniak.

Wreszcie w 61 minucie elblążanie dopięli swego, a ich ataki zakończyły się zdobyciem wyrównującego gola po tym, jak Mateusz Szmydt z bliska wpakował piłkę do siatki. Ten sam zawodnik, kilka minut później, mógł stać się bohaterem spotkania, ale nie wykorzystał doskonałej sytuacji do zmiany wyniku, posyłając piłkę z kilku metrów nad bramką.

Po spotkaniu Janusz Buczkowski, trener Concordii, powiedział: — W całym meczu mieliśmy jeszcze 2-3 sytuacje do strzelenia goli, ale jak ich się nie wykorzystuje, to tylko rywal się cieszy. Powinniśmy zainkasować trzy punkty, ale jest jeden i to jest połowiczny sukces. Najważniejsze, że przerwaliśmy

złą passę i teraz powinno być tylko lepiej — dodaje. Kolejny mecz Concordia rozegra w najbliższą sobotę o godz. 14 na wyjeździe z Bronią Radom.

EMIL MARECKI, JERZY KUCZYŃSKI

- POZOSTAŁE WYNIKI 9 KOLEJKI:**
- Legia II Warszawa — Błonianka Błonie 6:2 (3:1)
 - Warta Sieradz — Mławianka Mława 2:2 (1:0)
 - Pilica Białobrzegi — Świt Nowy Dwór Maz. 1:2 (1:1)
 - Olimpia Zambrów — Broń Radom 0:0
 - Unia Skierniewice — Lechia Tomaszów Maz. 0:0
 - Legionovia Legionowo — Pelikan Łowicz 4:1 (0:1)
 - Jagiellonia II Białystok — Pogoń Grodzisk Maz. 1:2 (0:1)

PO 9 KOLEJKACH		
1. Świt	22	22:9
2. Legionovia	20	23:11
3. Mławianka	20	24:16
4. Pogoń	19	15:9
5. Unia	15	6:5
6. Legia II	14	20:13
7. Pelikan	14	16:13
8. Lechia	14	13:11
9. Broń	12	16:15
10. Olimpia	11	11:14
11. Jagiellonia II	10	21:19
12. Sokół	10	15:17
13. Ursus	9	13:16
14. ŁKS II	8	11:16
15. Pilica	7	10:16
16. Warta	7	10:18
17. Błonianka	4	8:24
18. Concordia	2	9:21

O PIŁCE

KLASA OKRĘGOWA

Grupa 1
Victoria Bartoszyce utrzymała dwupunktową przewagę nad Mazurem Elk, który mocno poturbował Łynę Sępól. To było pewne zwycięstwo lidera, który już po pięciu minutach mógł prowadzić z Czarnymi Olecko, bo Kaplewski trafił w słupek. Ale co ma wisieć, nie utonie, więc w 27. minucie gospodarze jednak objęli prowadzenie, gdy do siatki uderzeniem głową trafił Daszkiewicz. Potem wynik mogli podwyższyć Gajkowski i Pryszczepko,

ale w 51. minucie z głową (a raczej głową) zagrał Włodarczyk i Victoria prowadziła już 2:0. Takim też wynikiem zakończył się ten mecz.

Wyniki 8. kolejki:

- Śniardwy Orzysz — Żagiel Piecki 2:1 (1:1)
- MKS Korsze — Orleża Reszel 4:4 (1:2)
- Węgiora Węgorzewo — MKS Jeziorany 1:0 (1:0)
- ŁKS Różnowo — Błękitni Jurand Pasym 0:4 (0:1)
- Wilczek Wilkowo — Mazur Pisz 4:2 (2:0)
- Victoria Bartoszyce — Czarni Olecko 2:0 (1:0)

• Mazur Elk — Łyna Sępól 5:1 (2:0)
• Rona O3 Elk — Warmia Olsztyn 4:1.

PO 8 KOLEJKACH		
1. Victoria	21	22:3
2. Mazur E.	19	27:5
3. Węgiora	19	14:7
4. Błękitni	17	16:9
5. Wilczek	15	15:16
6. Orleża	14	15:14
7. Śniardwy	14	19:16
8. Korsze	13	26:16
9. Jeziorany	10	12:16
10. Rona	9	13:17
11. Warmia	9	23:21
12. Czarni	7	13:21
13. Łyna	6	8:18

14. Różnowo	5	9:18
15. Mazur P.	3	7:27
16. Żagiel	1	12:27

Grupa 2
W najciekawszym meczu 8. kolejki Naki Olsztyn zremisowało u siebie z Zatoką Braniewo 1:1. — Było to ciekawe spotkanie stojące na niezłym poziomie, a końcowy rezultat meczu był sprawą otwartą do ostatniej minuty gry — informuje grający trener zespołu gości, Daniel Kogut. Braniewanie kończyli ten pojedynek w dziesiątkę, gdyż za dwie żółte kartki w konsekwencji czerwonej w 77 minucie został

ukarany Jakub Szpakowski i musiał opuścić boisko.

Wyniki 8. kolejki:

- Naki Olsztyn — Zatoka Braniewo 1:1 (0:0)
- Delfin Rybno — Czarni Rudzienice 0:3 (0:1)
- Barkas Tolkmicko — Radomniak Radomno 4:0 (0:0)
- Ossa Biskupiec Pomorski — Kormoran Zwierzewo 2:2 (1:0)
- Płomień Turznica — Polonia Pastęk 2:3 (2:0)
- Unia Susz — Iskra Narzym 3:3 (1:2)
- Drwęca Nowe Miasto Lub. — Start Nidzica 1:4 (0:2)
- Błękitni Orneta — Constract Lubawa 1:8

PO 8 KOLEJKACH		
1. Constract	24	34:10
2. Iskra	17	19:12
3. Polonia	16	28:17
4. Zatoka	14	23:13
5. Ossa	14	19:9
6. Naki	13	31:18
7. Barkas	11	17:9
8. Czarni	11	19:24
9. Start	11	24:19
10. Kormoran	11	19:23
11. Unia	11	14:20
12. Płomień	9	24:23
13. Drwęca	7	13:30
14. Delfin	6	14:31
15. Radomniak	6	17:36
16. Błękitni	1	10:31

NIEDOKŁADNOŚCI TYLKO, CO W CZTERECH MECZACH

LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH \\ Nie było drugiego z rzędu wyjazdowego zwycięstwa drużyny z Olsztyna. Warmiacy przegrali w Piekarach Śląskich z miejscową Olimpią. W 3. kolejce olsztynianie w końcu zagrają na swoim terenie, czyli w Biskupcu.

Olimpia Piekary Śląskie — Warmia Olsztyn 34:29 (18:16)

WARMIA: Makowski, Kaczmarczyk — Reichel 5, Safiejko 5, Malewski 4, Stępień 3, Kopyciński 3, Sikorski 3, Konkel 2, Mucha 1, Szniter 1, Zamełka 1, Skiba 1, Laskowski,

Było to spotkanie drugiej kolejki Ligi Centralnej sezonu 2022/23. Warmia Olsztyn do drugiego z rzędu wyjazdu przystąpiła w roli lidera rozgrywek, a stało się to dzięki wysokiej wygranej w inauguracyjnej kolejce z GKS-em Żukowo.

Pierwsi na prowadzenie wyszli gospodarze, którzy w 2 minucie spotkania zaliczyli trafienie ze skrzydła. Minutę później Dominik Stępień doprowadził do wyrównania. Po pięciu minutach mieliśmy ponownie remis (2:2). Następnie gospodarze wyszli na prowadzenie 4:2 i przez dłuższy czas utrzymywali to, ale



Warmiacy wyprawy do Piekar Śląskich nie zaliczą do udanych

w 18 minucie po trafieniu Marcina Malewskiego był remis 9:9. Niestety, po tej bramce gości Olimpia podkręciła tempo i trzykrotnie rzuciła skutecznie, a w pewnym momencie było nawet 14:10 i 15:11. Gospodarze wykorzystali moment słabości Warmii i powiększyli prowadzenie do wyniku 18:11, ale do szatni zeszedli prowadząc jedynie dwiema bramkami (18:16).

Zdobyte przez olsztynian pięć bramek pod koniec

pierwszej połowy dały nadzieję na lepszą drugą część meczu. Tuż po zmianie stron Olimpia utrzymywała dwubramkowe prowadzenie, ale w 43 minucie mieliśmy remis 22:22, a chwilę potem jednobramkowe prowadzenie Warmii. Niestety przewaga nie trwała zbyt długo, bo jedynie do 50 minuty spotkania. Pod koniec meczu drużyna z Olsztyna robiła wszystko, żeby doprowadzić chociażby do rzutów karnych, ale go-

spodarze byli tego dnia za mocni i wygrali ostatecznie to spotkanie różnicą pięciu trafień.

— Przyjechaliśmy do Piekar z wolą zwycięstwa i z takim nastawieniem wyszliśmy na parkiet — mówił po meczu Dariusz Molski, trener Warmii. — Niestety od samego początku nie graliśmy tak jak trzeba. Zawodziliśmy w każdej formacji, jedynie bramka trzymała nam trochę wynik.

ZESPÓŁ OLIMPII JEST SILNY I WYKORZYSTAŁ NASZE SŁABOŚCI, A PRZED WSKAZANIE NASZE NIEDOKŁADNOŚCI, BO TYM MOGLIŚMY OBDZIELIĆ CHYBA Z CZTERECH MECZACH. TO JEST GŁÓWNA PRZYCZYNA PORAŻKI.

W pewnym momencie przegrywaliśmy 18:12 i tutaj szacun dla zespołu, bo podciągnął wynik. W drugiej połowie graliśmy bramka za bramką i mecz był cały czas na styku. Brak cierpliwości w ataku spowodował, że wróciliśmy do Olsztyna z bagażem 34 bramek — dodaje szkoleniowiec olsztyńskiej drużyny.

Kolejne spotkanie Warmia zagra już w roli gospodarza. Olsztyński zespół w Biskupcu zmierzy się z MKS-em Wieluń. Mecz zaplanowano na sobotę (1 października) o godzinie 18:00.

EMIL MARECKI

POZOSTAŁE WYNIKI

2 KOLEJKI:

- MKS Wieluń — Autoinvest Żukowo 30:26 (13:11)
- Zagłębie Handball Team Sosnowiec — Padwa Zamość 24:23 (11:12)
- Nielba Wągrowiec — Budnex Stal Gorzów 17:24 (8:9)
- KPR Legionowo — Orlen Upstream SRS Przemyśl 32:25 (18:13)
- Handball Stal Mielec — Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź 31:22 (10:13)
- Śląsk Wrocław Handball — AZS-AWF Białą Podlaską 31:33 (13:18).

PO 2 KOLEJKACH

1. Legionowo	6	63:49
2. Białą Podlaską	6	65:57
3. Stal M.	5	58:49
4. Olimpia	4	61:56
5. Stal G.	3	51:45
6. Warmia	3	54:50
7. Wieluń	3	30:26
8. Śląsk	3	59:60
9. Przemyśl	3	57:58
10. Zagłębie	3	50:55
11. Padwa	0	23:24
12. Nielba	0	43:56
13. Żukowo	0	42:55
14. Łódź	0	46:62

NA CZELE EKIPY Z POW. IŁAWSKIEGO, TRZECIA TEŻ TROCHĘ IŁAWSKA

IV LIGA PIŁKARSKA \\ Po 8. kolejce sezonu 2022/23 liderem nadal jest zespół GKS-u Wiekielec, a na drugie miejsce wskoczył właśnie Jeziorak Iława.

Podopieczni Damiana Jarzembowskiego w sobotę pokonali 5:1 na wyjeździe beniaminka, Romintę Gołdap. Spotkanie rozpoczęło się dobrze dla gospodarzy, bo objęli szybko prowadzenie, ale potem gole strzelali już tylko piłkarze z Wiekielca, którzy od dwóch kolejek są liderami.

Aż 9 bramek obejrżeli kibice, którzy wybrali się na spotkanie w Mrągowie. Miejscowi fani nie spodziewali się jednak, że po 52 minutach meczu z Jeziorakiem ich pupile będą przegrywać na własnym stadionie aż 1:4. Gdy wydawało się, że jest już po meczu, to Mrągowia jeszcze raz zaatakowała (dwa gole Przemysław Rybkiewicz), jednak ostatecznie spotkanie zakończyło się wynikiem 4:5. Dzięki temu zwycię-

stwu zespół z Iławy awansował na drugie miejsce w tabeli i tym samym dwie drużyny z powiatu iławskiego są na czele forBET IV ligi.

Trzecia w tabeli jest Polonia Lidzbark Warmiński, której trenerem jest... pochodzący z Iławy Wojciech Figurski. Polonia spadła z drugiego miejsca, bo niespodziewanie przegrała 1:3 w Olsztynku z miejscową Olimpią. Dla zespołu z Lidzbarka Warm. była to trzecia wyjazdowa porażka w tym sezonie.

W końcu pierwsze zwycięstwo na swoim terenie odniosła Tęcza Biskupiec. Podopieczni Wojciecha Jąłoszewskiego pokonali 5:2 Mamry Giżycko. Rywale, którzy w poprzednim sezonie grali jeszcze w III lidze, w dwóch ostatnich kolejkach stracili łącznie aż 11 goli!

EMIL MARECKI



Jakub Górski (przy piłce, tu w trakcie meczu z Mamrami Giżycko) zdobył dla Jezioraka dwa gole w wyjazdowym pojedynku z Mrągowią

WYNIKI 8 KOLEJKI:

• **Polonia Iława — Huragan Morąg 3:0 (1:0)**
1:0, 2:0 — Lemanek (45, 72), 3:0 — Górny (87),

• **Mrągowia Mrągowo — Jeziorak Iława 4:5 (1:2)**

0:1 — Górski (17), 1:1 — Morawski (27), 1:2, 1:3 — Bartkowski (42, 48), 1:4 — Sagan (52), 2:4, 3:4 — Rybkiewicz (56, 65), 3:5 — Górski (77), 4:5 — Wypniewski (87),

• **DKS Dobrze Miasto — Motor Lubawa 2:3 (1:0)**

1:0 — Lubak (37), 1:1, 1:2 — Nawrocki (72, 80), 2:2 — Bendiak (90), 2:3 — Ewertowski (90),

• **Granica Kętrzyn — Pisz Barczewo 2:1 (0:0)**
0:1 — Kapusta (55), 1:1 — Spirydon (56), 2:1 — Bobrowski (80),

• **Tęcza Biskupiec — Mamry Giżycko 5:2 (1:1)**
0:1 — Wiszniewski (30), 1:1 — Kowalski (45), 2:1 — Galik (54), 3:1 — Kowalski (65), 3:2 — Drażba (70), 4:2 — Gołębowski (79), 5:2 — Małanowski (81),

• **Znicz Białą Piską — Olimpia II Elbląg 2:1 (1:0)**
1:0 — Romachów (4), 2:0 — Krzyś (60), 2:1 — Kordykiewicz (82),

• **Rominta Gołdap — GKS Wiekielec 1:5 (1:4)**
1:0 — Radzikowski (7), 1:1, 1:2 — Preuss (15, 25), 1:3 — Mul-

kiewicz (29), 1:4 — Kujawa (45), 1:5 — Kacperk (75 k),

• **Olimpia Olsztyn — Polonia Lidzbark Warmiński 3:1 (1:0)**
1:0 — Kosiński (28), 2:0 — Pi-sarkiewicz (62), 2:1 — Sobolewski (69), 3:1 — Wawrzyniak (88),

PO 8 KOLEJKACH

1. Wiekielec	19	20:7
2. Jeziorak	17	24:14
3. Polonia	15	24:14
4. Mamry	15	21:18
5. Mrągowia	15	21:16
6. Znicz	14	20:13
7. Granica	12	15:12
8. Motor	12	15:16
9. Polonia	10	13:15
10. Olimpia	10	11:14
11. Dobrze Miasto	10	20:16
12. Tęcza	10	13:14
13. Olimpia II	7	16:20
14. Rominta	7	10:24
15. Pisz	5	10:24
16. Huragan	4	11:27



SPORT.wm.pl

PONIEDZIAŁEK 26.09.2022

OPŁACA SIĘ BYĆ KONKRETNYM

II LIGA PIŁKARSKA \\ Zawodnicy Stomilu sprawili niespodziankę w Pruszkowie i wygrali 2:0 z dotychczasowym wiceliderem, Zniczem. Olsztynianie zwyciężyli po golach Bartosza Florka i Karola Żwira. Olimpia Elbląg w tej serii zaliczyła remis z Radunią.

Znicz Pruszków
— **Stomil Olsztyn 0:2 (0:1)**
0:1 — Florek (38),
0:2 — Żwir (66),

STOMIL: Mądryk — Karlikowski (89 Kalisz), Szabaciuk, Teclaw, Kubąń, Maćkowiak, Florek (60 Kurbiel), Spychała (76 Krawczun), Shibata, Żwir (89 Szypulski), Caetano

W zapowiedzi spotkania pisaliśmy, że trener Szymon Grabowski ma spory komfort przy ustalaniu wyjściowej jedenastki na to spotkanie, ponieważ żaden piłkarz nie musi pauzować za żółte kartki oraz nie ma urazu czy kontuzji. Na ostatnim treningu uraz mięśnia przywodziela zgłosił jednak Filip Wójcik i musiał zostać w Olsztynie. Pewnie gdyby nie ten uraz, to olsztyński szkolenowiec nie zmieniałby zwycięskiego składu z meczu z rezerwami Śląska Wrocław. W miejsca Wójcika od pierwszej minuty zobaczyliśmy Michała Karlikowskiego, który ostatni raz w podstawowej jedenastce wybiegł pod koniec sierpnia w przegranym 0:1 meczu z KKS-em 1925 Kielce.

Pierwsze dwadzieścia minut spotkania nie zapowiadało, że Stomil wygra w Pruszkowie. Początek meczu zdecydowanie należał do gospodarzy, po jednej bezmyślnej stracie w środku pola w idealnej sytuacji znalazł się Shuma Nagamatsu, ale zawodnik Znicza spudłował.

Stomil wyszedł na prowadzenie po stałym fragmencie gry. Z rzutu różnego dobrze dośrodkował Shun Shibata, a najwyższej w polu karnym wyskoczył napastnik Bartosz Florek i strzałem z głowy trafił do bramki, tym samym zaliczając premierowe trafienie w drużynie seniorów na poziomie centralnym.



Radość drużyny Stomilu po zwycięstwie odniesionym w Pruszkowie, na boisku dotychczasowego wicelidera II ligi

Gospodarze od pierwszych minut drugiej połowy rzucili się do odrabiania strat, jednak olsztyńska obrona nie popełniła żadnego błędu. Mało tego — kolejnego gola w tym spotkaniu ponownie strzelił zespół ze stolicy Warmii i Mazur. W 66 minucie do bramki z bliskiej odległości trafił Karol Żwir, który wykorzystał dobre podanie wzdłuż pola karnego od Piotra Kurbiela.

Stomil wygrał to spotkanie zasłużenie. Optyczną przewagę na boisku mieli co prawda gospodarze, ale olsztyński zespół był bardziej konkretny w polu karnym przeciwnika. Znicz do tej kolejki wygrał wszystkie spotkania na własnym stadionie, aż przyjechał Stomil, który ostatni raz w Pruszkowie przegrał 12 lat temu.

Podopieczni Szymona Grabowskiego są niepokonani od 4 spotkań w II lidze, w tym czasie stracili tylko jednego gola i to z rzutu karnego w Jastrzębiu. Dla Stomilu zwycięstwo w Pruszkowie było także pierwszą wygraną w tym sezonie na wyjeździe.

— Pierwszy raz dorównaliśmy poziomem do naszych kibiców, bo dotychczas nas wyprzedzali, jeśli chodzi o organizację rozgrywek — mówił po spotkaniu Szymon Grabowski, trener Stomilu.

— PRZYGOTOWUJĄC SIĘ NA SPOTKANIE ZE ZNICZEM, UCZULALIŚMY ZAWODNIKÓW, JAK GROŹNY JEST TEN ZESPÓŁ W FAZACH PRZEJŚCIOWYCH, SZCZEGÓLNIE JEŚLI CHODZI O PRZÓD.

Drużyna z Pruszkowa ma tam bardzo dobrych napastników z Firlejem na czele. Zespół ten wygląda bardzo dobrze, jeśli chodzi o chęć, werwę i zaangażowanie, z czym mieliśmy na samym początku problem. Jeśli chodzi o początek meczu, to mam pretensje, a poza tym nasza organizacja całościowa — i do przodu, i do tyłu — była na tyle dobra, że Znicz nie mógł sobie z nią poradzić. Idziemy cały czas w dobrym kierunku, będziemy mieli bardzo dobry mate-

riał do analizy, co się tutaj wydarzyło — dodaje szkolenowiec.

Kolejne spotkanie Stomil Olsztyn zagra na własnym stadionie z Lechem II Poznań. Mecz zaplanowano na sobotę (1 października) na godzinę 15:00.

• **Radunia Stężyca**
— **Olimpia Elbląg 2:2 (2:1)**
1:0 — Baszta (3), **2:0** — Jakubik (7), **2:1** — Sarnowski (12), **2:2** — Branecki (90+2)

OLIMPIA: Witan — Sarnowski, Wenger, Piekarski, Jakubczyk (81 Branecki), Kuczałek (81 Milanowski), Czernis, Sienkiewicz (69 Rajch), Famulak, Gutowski (59 Wojtyra), Stasiak,

Do wyjściowego składu zespołu z Elbląga powrócił, po kontuzji, Michał Kuczałek. Od pierwszych minut spotkania obie drużyny szansa na zdobycie gola upatrywały w ataku pozycyjnym. Już w 3 minucie padła pierwsza bramka niedzielnego spotkania, a gospodarze wyszli na prowadzenie — Dmytro Baszta zdecydował się na uderze-

nie zza pola karnego, piłka jeszcze odbiła się po drodze od Łukasza Sarnowskiego i zmyliła interweniującego bramkarza Olimpii, Andrzeja Witana.

Cztery minuty później, ku zaskoczeniu wszystkich, było już 2:0 dla Raduni. Tym razem na listę strzelców wpisał się Wojciech Jakubik, który przed zaliczeniem trafienia przeprowadził indywidualną akcję. Niezrażeni takim obrotem spraw elblążanie dążyli do zdobycia gola kontaktowego i dość szybko dopięli swego, bo dośrodkowanie Jana Sienkiewicza z rzutu różnego na gola zamienił, po strzale z głowy, Łukasz Sarnowski.

Już po 12 minutach meczu mieliśmy zatem wynik 2:1, potem jednak tempo gry spadło. Im jednak przerwa była bliżej, tym Olimpijczycy mieli coraz większą przewagę, nie potrafili jednak zamienić jej na wyrównujące trafienie. Najbliżej tego, na minutę przed końcem pierwszej części spotkania, był Konrad Gutowski, który jednak nie potrafił wykorzystać podania od Arona Stasiaka.

Po zmianie stron mecz był wyrównany, jednak z delikatną przewagą pragnących choćby remisu gości. W 53 minucie strzał Macieja Famulaka został zablokowany przez obronę zespołu ze Stężycy, dziesięć minut później Marcin Czernis podał do Stasiaka, ten wbiegł w pole karne, jednak jego szarżę zatrzymał bramkarz Raduni, Kacper Czajkowski. Wrewanżu na bramkę Olimpii uderzał Janusz Surdykowski.

Gospodarze dalej atakowali wiedząc, że kolejny gol może rozstrzygnąć sprawę zwycięstwa. Raz nawet drużynę z Elbląga uratował słupek. Ostatnie słowo należało jednak do

Olimpii — w doliczonym czasie gry drugiej połowy (92 minuta meczu) gola dającego remis strzelił wprowadzony jedenastą minut wcześniej Jakub Branecki. Elblążanie wrócili z Kaszub do domu z jednym punktem.

W 13. kolejce Olimpia na swoim terenie zagra z lidem, Kotwicą Kołobrzeg. Do spotkania dojdzie w sobotę (1 października) o godz. 14:30.

EMIL MARECKI, JERZY KUCZYŃSKI

POZOSTAŁE WYNIKI

12. KOLEJKI:

- GKS Jastrzębie — Śląsk II Wrocław 1:0 (1:0)
- Wista Puławy — KKS 1925 Kalisz 3:1 (1:1)
- Hutnik Kraków — Motor Lublin 1:3 (0:2)
- Siarka Tarnobrzeg — Górnik Polkowice 2:0 (1:0)
- Zagłębie II Lubin — Polonia Warszawa 1:2 (0:1)
- Lech II Poznań — Pogoń Siedlce, środa 5 października, 13:00
- Kotwica Kołobrzeg — Garbarnia Kraków, wtorek 4 października, 18:00 (w pierwotnym terminie odwotany z powodu powołania zawodnika gości do reprezentacji narodowej)

PO 12 KOLEJKACH

1. Kotwica*	29	23:9
2. Wista	20	23:15
3. Polonia*	20	20:12
4. Znicz	20	18:16
5. Kalisz*	19	21:15
6. Jastrzębie	19	14:12
7. Olimpia	18	18:13
8. Zagłębie II	18	20:25
9. Stomil	17	15:13
10. Górnik	15	14:16
11. Garbarnia*	14	23:22
12. Śląsk II	13	15:20
13. Radunia	12	22:25
14. Siarka	12	19:26
15. Lech II*	11	17:19

16. Pogoń*	10	14:19
17. Hutnik	10	20:29
18. Motor	10	12:22
*mecz mniej		